



POLSKA

Prokuratura będzie wzywać uczestników CPAC z całego świata? Sakiewicz: Skompromitują Polskę

Do Telewizji Republika trafiło pismo prokuratury, która chce od stacji m.in. pełnej listy ok. 1000 uczestników konferencji CPAC Polska, która miała miejsce w podrzeszowskiej Jasionce. To by oznaczało, że zamierza przesłuchać polityków ze Stanów Zjednoczonych, w tym jedną z najbliższych współpracowniczek Donalda Trumpa, Kris Noem, ale także uczestników z Japonii, Niemiec i wielu innych państw, a także agentów amerykańskiej Secret Service. – Poziom szaleństwo obecnej władzy, a szczególnie wymiaru sprawiedliwości, przekroczył zenit – skomentował w rozmowie z portalem Niezależna.pl prezes stacji Tomasz Sakiewicz. **s.6**

codziennie


Gazeta Polska



„WYSOCY WSPÓŁPRACOWNICY PUTINA” W AFERZE POLNORDU

Ziobro: Giertych to złodziej

Złodziej, który organizował na dużą skalę proceder złodziejstwa i wyprowadzania milionów złotych z Polnordu kosztem akcjonariuszy – tak Romana Giertycha określił były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Poseł Koalicji Obywatelskiej zapowiedział sądowe zniszczenie oponenta i pozbawienie go całego majątku. Jak wyglądają fakty w sprawie Polnordu?

s.3

fot. Adam Chelstowski/Forum

POLSKA

Szczyt uludy zamiast realnego bezpieczeństwa

Dziś w Kopenhadze ma się odbyć nieformalne posiedzenie szefów państw i rządów UE ws. tworzenia tzw. muru dronowego i wsparcia wschodniej flanki UE. W zaproszeniu na ten szczyt UE i w oficjalnych komunikatach KE tylko jedno zdanie dotyczy koordynacji tych działań z NATO. **s.4**

POLSKA

Trzaskowski wypisał syna z edukacji zdrowotnej. A potem się przestraszył

Po tym jak portal Niezależna.pl ujawnił, że syn Rafała Trzaskowskiego został wypisany z edukacji zdrowotnej, o sprawie zrobiło się głośno. Na tyle, że wczoraj Trzaskowski zabrał głos i stwierdził, że jego syn „będzie uczęszczał na zajęcia o edukacji zdrowotnej (w grupie łączącej, międzyodziałowej)”. **s.6**

GOSPODARKA

Rekordowe podwyżki ogrzewania dla milionów Polaków

Mieszkańcy bloków już wnioskuje o włączenie ogrzewania, ponieważ pojawiły się pierwsze przymrozki. Jednak eksperci alarmują, że to będzie w obecnym sezonie bardzo drogie, bo ceny wzrosną średnio o 86 proc. w związku z zakończeniem obojętowania tzw. tarczy energetycznej. **s.11**

PUBLICYSTYKA

Państwowy greenwashing. Za system kaucyjny zapłacimy wszyscy

Od dzisiaj w życie wchodzi w życie system kaucyjny. Wiele osób może tego nie zauważyć, bo jak mówią sami politycy, mechanizm będzie dochodził do pełnej sprawności przez kilka miesięcy. Jedno jest już pewne. Tanio nie będzie, a dla klimatu wszystko pozostanie bez większych zmian. **s.13**





Henry Ford

(1863–1947) amerykański inżynier i przemysłowiec, twórca firmy Ford Motor Company, zwolennik pacyfizmu

\\ Każdy, kto przestaje się uczyć, jest stary, bez względu na to, czy ma 20, czy 80 lat. Kto kontynuuje naukę, pozostaje młody. Najwspanialszą rzeczą w życiu jest utrzymywanie swojego umysłu młodym. \\



POGODA

Środa 1.10 Przejścia, opady

WSCHÓD słońca 06:37 ZACHÓD słońca 18:13
Imieniny obchodzą: Ariel, Bawon, Cieszyński, Danuta, Jan, Julia, Konon, Krescenty, Maksyma, Małobąd, Remigiusz, Teresa, Werner

Gdańsk 14°C 9°C	Lublin 11°C 5°C
Katowice 8°C 7°C	Kraków 8°C 5°C
Łódź 12°C 6°C	Poznań 14°C 11°C
Warszawa 13°C 8°C	Wrocław 11°C 8°C

Czwartek 2.10 Słonecznie

WSCHÓD słońca 06:39 ZACHÓD słońca 18:11
Imieniny obchodzą: Aleksandra, Aniela, Antoni, Dioniza, Dionizja, Eleuteria, Eleuteriusz, Kolumban, Leodegar, Nasiebor, Stanimir, Teofil, Ursycyn

Gdańsk 12°C 9°C	Lublin 11°C 5°C
Katowice 11°C 6°C	Kraków 11°C 4°C
Łódź 11°C 5°C	Poznań 13°C 6°C
Warszawa 12°C 7°C	Wrocław 13°C 5°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Dzień Ziobry

To naprawdę szokujące, jak można tak bardzo nie uczyć się na własnych błędach. Przecież Zbigniew Ziobro nie jest pierwszą osobą wezwaną przed nielegalną w świetle wyroku TK sejmową komisją ds. Pegasusa. Jej członkowie polegli już w wielu bojach, a rany po niektórych zostaną z nimi na całe życie. A jednak. Jakiś przedziwny gen autodestrukcji nie daje się wykorzenić i gdy inne komisje dawno już zakończyły swą działalność, pozwalając swoim gwiazdom odcinać kupony medialnej sławy, ekipa dawnej posłanki Porozumienia – Magdaleny Sroki – wciąż próbuje i za każdym razem kończy się to tak samo. Schorowany i wymęczony walką z rakiem Zbigniew Ziobro okazał się merytorycznie i intelektualnie sprawniejszy niż kilkoro zdrowych i zdeterminowanych posłów koalicji 13 grudnia. Zamiast pogńeżenia Ziobry zobaczyliśmy jego recital, wypełniony opisami afer z ostatnich lat. Czekamy na bisy.

Rafał Zawistowski

Jacek
LiziniewiczBezsensowny
park narodowy

Sejm błyskawicznie przepchnął ustawę o powołaniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Tempo jest uzasadnione, bo realizuje zasadę króla Juliana z animacji „Madagaskar”, który powtarzał: „Zróbmy to, zanim się zorientujemy, że to bez sensu”. Powołano więc instytucję, która zarządza parkiem – jedynym w Polsce – niestanowiącym całości terytorialnej. Ponieważ nie obejmuje on całości wyjątkowego terenu, to nie rozwiąże problemów z koordynacją zarządzania przez 17 podmiotów. Ot, po prostu stanie się 18. Siedzibę będzie miał w Gryfinie, którego samorząd nie wszedł do projektu. Z założenia również jednostka będzie dotowana, bo nie ma najmniejszych szans na to, by kiedykolwiek okazała się dochodowa. Ustawodawcom spieszyło się tak bardzo, że zapomnieli o wpisaniu do ustawy pełnomocnika ds. parku, a jednocześnie wprowadzili takie zmiany w prawie, że faktycznie osłabili ochronę przyrody w otulinach wszystkich parków narodowych w Polsce. Powołanie parku nie będzie miało żadnego wpływu na przyrodę. Pojawia się natomiast dwa efekty. Pierwszy to degradacja gospodarcza regionu, który teraz ludzi się, że zamieni się w turystyczny raj. Tak nie będzie. Drugi jest propagandowy. I chyba ten dla rządu zdaje się ważniejszy.

Grzegorz
WszolekUjawnić dowody
ws. Nowaka

Nie wiadomo, jak potoczy się ukraiński, główny wątek afery wokół Sławomira Nowaka, choć Kijów – co wynikało z komunikatów sprzed kilku lat – był zdeterminowany, aby rozliczyć polskiego polityka za korupcję przy budowie dróg. Kolejne doniesienia o tym, jak ukrecono łeb śledztwu w polskiej części postępowania, jeżą włos na głowie. Prokurator referent zmieniony na osobę z przychylną władzą i podający się za prokuratora krajowego organizacji Lex Super Omnia, ślady DNA na gumkach od plików z banknotami, wyroki na świadkach, uznanie materiałów dowodowych uzyskanych dzięki Pegasusowi – tak, drodzy Państwo – przez sądy, wreszcie zgoda z wnioskiem obrony na zamknięcie sprawy, a w przeciwnym wypadku zwrot akt do prokuratury. Wisienką na torcie było wysłanie 29-letniego, kompletnie niedoświadczonego w kwestii korupcyjnych asesora sądowego. To wygląda na jeden beczelny układ. Dlatego bez względu na to, czy w przyszłości Nowak trafi do więzienia, wszystkie akta dotyczące tej afery powinny być ujawnione opinii publicznej. Nie może być tak, że przez kombinacje rodem z serialu kryminalnego polskie państwo, a przy tym społeczeństwo, zostanie pozbawione wiedzy o przestępczości zorganizowanej.

LESZEK GALAROWICZ

Kłęska edukacji zdrowotnej

Nie ma jeszcze oficjalnych danych z całego kraju dotyczących zainteresowania edukacją zdrowotną, ale z informacji płynących z różnych źródeł wynika, że jeden ze sztandarowych pomysłów Barbary Nowackiej poniesie klęskę. W gminie Czarny Dunajec na zajęcia zapisało się zaledwie 4 proc. uczniów, a w Rzeszowie będzie na nie uczęszczać niecałe 19 proc. Szefowa resortu edukacji za swoje niepowodzenie obwinia standardowo prawicę i Kościół, choć twierdzi jednocześnie, że tak naprawdę już wcześniej wiedziała, że frekwencja na tych zajęciach będzie niska. Prawda jest taka, że Nowacka uczyniła wiele, aby zaprzepaścić szansę na w teorii sensowne i potrzebne zajęcia. Nic w tym dziwnego, bowiem powszechnie znane są jej skłonności do ideologizowania. Czym się nie zajmie, wybucha chaos, a oprócz tego minister znana jest z wytaczania prywatnych wojenek ze wszystkimi dookoła, a szczególnie z Kościołem. Podobnie jak dla mitycznego Midasa dotyk okazał się przekleństwem, bo zamieniał wszystko w złoto, tak dla szefowej resortu edukacji klęską staje się każda jej inicjatywa. I to taką, która przyczynia się do rujnowania polskiej szkoły.



WOŚ W NIELEGALNEJ PK

BEZPRAWIE \ Mamy przesłanie do rządzących. Niech pamiętają, że ich rządy wiecznie trwać nie będą i że za łamanie prawa prędzej czy później odpowiedzą – mówił Mariusz Błaszczak na protestie przed budynkiem nielegalnej Prokuratury Krajowej, gdzie posła Michała Wosia przesłuchiwało ws. zakupu programu Pegasus.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 1 PAŹDZIERNIKA 2025

3

POLITYKA \ „Wysocy współpracownicy Putina” w aferze Polnordu

Ziobro: Giertych to złodziej

Złodziej, który organizował na dużą skalę proceder złodziejstwa i wyprowadzania milionów złotych z Polnordu kosztem akcjonariuszy – tak Romana Giertycha określił były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Poseł Koalicji Obywatelskiej zapowiedział sądowe zniszczenie oponenta i pozbawienia go całego majątku. Jak wyglądają fakty w sprawie Polnordu?

Jacek Liziniewicz

Sprawa Polnordu była gigantyczną aferą, w której podejrzanymi byli Roman Giertych, a także 12 innych osób. Przez lata prokuratorzy zgromadzili szczegółowy materiał dotyczący m.in. oszustwa i procederu prania brudnych pieniędzy. Samych akt w prokuraturze zebrano 100 tomów i dodatkowo 100 załączników. Akta zajmowały trzy regały. Wiedza prokuratorów musiała przerazić Romana Giertycha, który unikał spotkania z prokuratorami na wiele różnych sposobów. Najpierw udawał chorobę i omdlenia. Twierdził również, że został otruty i swoje badania toksykologiczne wysłał do zagranicznych instytucji. Jak sprawa przycichła, uciekł do Włoch, gdzie przebywał kilka lat, ukrywając się przed wymiarem sprawiedliwości. Mimo to prokuratorzy podjęli wiele prób kontaktu z dzisiejszym posłem KO. Jak ujawnił wczoraj prokurator Jacek Ziarkiewicz, Giertycha próbowano wezwać ponad 30 razy na ponad 100 terminów, w tym wysyłając pisma i dzwoniąc do niego. W końcu, kiedy to okazało się nieskuteczne, zdecydowano się wystawić za nim międzynarodowy nakaz aresztowania. Taki krok – który dzisiaj jest w sprawie polityków prawicy stosowany i działa – został jednak utracony przez sąd. Odrzucona była również apelacja prokuratury. Roman Giertych z emigracji wrócił i gdy jego środowisko przejęło władzę, objął stanowisko posła i ma polityczną rolę dopingowania prokuratury do ostrzejszych rozliczeń PiS.

Sprzedaż przez słupy

Czego dokładnie dotyczyła sprawa? Wiąże się ona z jednym z najbardziej znanych biznesmenów w Polsce. Ryszard Krauze kontrolował spółkę Polnord i miał w niej 21 proc. akcji. Ponieważ wiedział, że te akcje zo-



Jak ujawnił prokurator Jacek Ziarkiewicz, Giertycha próbowano wezwać ponad 30 razy na ponad 100 terminów, w tym wysyłając pisma i dzwoniąc do niego. W końcu, kiedy to okazało się nieskuteczne, zdecydowano się wystawić za nim międzynarodowy nakaz aresztowania

| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

staną niebawem przejęte przez PZU, PKO BP i Bank Gospodarstwa Krajowego, postanowił „ewakuować się” z Polnordu, czyli wyciągnąć z tej firmy maksymalnie dużo pieniędzy, ile się tylko dało. I wymyślono operację, by sprzedawać Polnordowi różne aktywa za znacznie zawyżoną cenę. Takim przykładem są grunty w Dopiewcu pod Poznaniem. Było to pole, które zostało oficjalnie nabyte przez spółkę założoną przez żonę ochroniarza Romana Giertycha. Firma, która należała do żony Sebastiana, sprawującego funkcję kierowcy i ochroniarza – z kapitałem założycielskim 5 tys. zł – kupiła wspólnie grunty za 7 mln zł. Jak twierdzi współpracownik Giertycha, zaangażował on w transakcję pożyczone pieniądze, przy czym nie umiał powiedzieć, od kogo je pożyczył. W każdym razie po ośmiu dniach sprzedał ten teren Polnordowi za 20 mln zł. Inaczej mówiąc, firma w osiem dni zarobiła 20 mln zł. Te same grunty później cały czas na papierze drożały.

Drugim wątkiem jest sprzedaż wierzytelności. – Chodzi

o rzekome zobowiązania warszawskiego MPWiK wobec spółki Krauzego, spółki Prokom Investments, która budowała w Warszawie Miasteczko Wilanów. A konkretnie o kanalizację. Prokom Investments wybudował ją i zażądał za nią od władz miasta i od MPWiK ponad 72 mln zł, mimo że Ryszard Krauze wcześniej podpisał zobowiązanie, dokument, iż inwestycję przekaże miastu bezpłatnie. W związku z tym prokuratura twierdzi, a raczej podejrzewała – bo w tej chwili trudno powiedzieć, co sądzi – że wartość tych wierzytelności jest zerowa. Natomiast spór o to, nadal toczy się w sądzie. Wierzytelności nie zostały bezpośrednio sprzedane przez Prokom Investments spółce Polnord, tylko sprzedano je za pośrednictwem dwóch spółek słupów, również z minimalnym kapitałem założycielskim, w których byli znajomi Giertycha. Mecenasek Giertych był jednocześnie prawnikiem Polnordu i Prokom Investments, a przecież interesy tych firm były rozbieżne – mówił Leszek

Kraskowski, dziennikarz śledczy, który zrobił najgłośniejszy materiał na temat afery Polnord.

Tropy do Rosji

Jak wspomnieliśmy, sprawa toczyła się latami i miała wiele wątków, w tym międzynarodowe. To właśnie o nich mówił podczas posiedzenia komisji śledczej Zbigniew Ziobro. – To było wyjście na dużo większą sprawę związaną z biznesami pana Krauzego. Coraz mniej jestem tego pewien. Chodziło o sprawę Petrolinvestu i strat, jakie akcjonariusze polskiej giełdy ponieśli, bo zostali zrobieni w bambuko na kwotę bez mała miliarda złotych. Poprzez wyprowadzenie pieniędzy do – dziwnym trafem – Rosji i Kazachstanu na rzekome poszukiwanie ropy. Tak się składa, i to jest niesamowicie ciekawe w tym postępowaniu, i dlatego Pegasus był tak potrzebny – że w tym wątku pojawiają się osoby, które są bardzo wysokimi funkcjonariuszami służb specjalnych, ale nie polskich. Domyślają się państwo jakich. Bynajmniej nie przyjaznych wo-

bec Polski. Wysocy współpracownicy Putina – mówił Ziobro.

Były prokurator generalny i minister sprawiedliwości nie ma wątpliwości, że Roman Giertych nie jest żadnym poszkodowanym, ale zwykłym złodziejem. Po posiedzeniu komisji Roman Giertych nagrał swój komentarz i swoją wersję wydarzeń. Nie odniósł się w niej ani słowem do sprawy swojego ochroniarza i współpracownika Sebastiana J. (zasiadającego w 21 spółkach związanych z Giertychem), ale jedynie opowiedział o sprawie wierzytelności Prokomu wobec miasta Warszawa. Nie wyjaśnił jednak, dlaczego sprzedawane były one przez firmy krzaki. Przedstawił to jako roszczenie, które było przedmiotem sprawy sądowej i w którego sprawie nie może być mowy o szkodzie, bo proces trwał. Oczywiście wrócił też do swojej starej śpiewki, że w sądach prokuratorzy przegrywali w poszczególnych sprawach 30 razy. Tę narrację rozbijał już podczas sejmowego zespołu ds. bezprawia prokurator Jacek Ziarkiewicz. – Ja mogę tylko odnieść się na podstawie przepisów k.p.k. W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego są podejmowane różnego rodzaju decyzje. Na te decyzje, które nie mają charakteru merytorycznego końcowego, są to decyzje dotyczące zapoznania się z aktami, dotyczące stosowania środków zapobiegawczych, zabezpieczeń majątkowych i różnego rodzaju innych kwestii, na które przysługuje podejrzanemu bądź innej osobie uprawnionej wskazanej przez k.p.k. złożenie zażalenia. W wielu przypadkach k.p.k. decyduje, że takie zażalenia na decyzje prokuratora są rozpoznawane przez sąd. Są to tylko i wyłącznie decyzje dotyczące zakresu wniosku prokuratora i zażalenia osoby uprawnionej. Nie mają żadnego znaczenia merytorycznego kończącego postępowanie – mówi prokurator Jacek Ziarkiewicz. Dodał, że w żadnym z tych postępowań sądowych nie było stwierdzenia sądu o uniewinnieniu Romana Giertycha od stawianych mu zarzutów.

Dzisiaj jednak poseł Koalicji Obywatelskiej czuje się mocny. Zapowiada, że zniszczy finansowo Zbigniewa Ziobrę i że polityk ten nie ma już praktycznie majątku.



ŚLEPY ODWET

CYTAT \ Waldemar Żurek zawiesił sędziego Jakuba Iwańca, którego wcześniej próbował ścigać za pomocą prokuratury. „Ślepy odwet, zemsta” – mówił portalowi Niezależna.pl Iwańc. „Boli ich, co robię, także słowem, żartem na X, ale przede wszystkim jako sędzia, procesowo rozpoznając sprawy. (...) Stąd te represje” – dodał.

BEZPIECZEŃSTWO \ Szefowie krajów UE o murze dronowym i wsparciu wschodniej flanki

Szczyt ułudy zamiast realnego bezpieczeństwa

Dziś w Kopenhadze ma się odbyć nieformalne posiedzenie szefów państw i rządów UE ws. tworzenia tzw. muru dronowego i wsparcia wschodniej flanki UE. W zaproszeniu na ten szczyt UE i w oficjalnych komunikatach KE tylko jedno zdanie dotyczy koordynacji tych działań z NATO. – To jest kolejny krok mający odsunąć USA i zastąpić NATO wspólną „europejską polityką obronną”. To jest ułuda bezpieczeństwa, która może dać co najwyżej paliwo dla PR dla naszego rządu, że coś robi, ale nie zmieni to faktu, że musimy szybko wypracować strategię budowania zdolności obronnych, nasza armia znajduje się w marazmie, praktycznie niemożliwe jest skorzystanie z funduszy SAFE w sposób samodzielny – mówią rozmówcy „Codziennej”.

Jarosław Molga

W zaproszeniu, jakie wystosował na szczyt w Kopenhadze przewodniczący Rady Europejskiej António Costa, czytamy m.in.: „Proponuję, żeby dyskusja skupiała się wokół następujących tematów: (...) Wsparcie dla wschodniej flanki: jak moglibyśmy użyć naszych instrumentów i programów, żeby wesprzeć państwa członkowskie na wschodniej flance w obliczu zwiększonych zagrożeń?; Zarządzanie: jak zapewnić skuteczny nadzór polityczny i skuteczną koordynację – w szczególności w celu identyfikowania luk w zdolnościach i mierzenia postępów, w tym za pomocą celów pośrednich? Jak wzmocnić w tym celu rolę ministrów obrony w Radzie?”. W oficjalnym komunikacie Komisja Europejska informuje, że „w Kopenhadze przywódcy skoncentrują się na konkretnych krokach do osiągnięcia celu na 2030 r. Dyskusje mają skupić się przede wszystkim na: szybkim zapewnieniu wspólnego rozwoju zdolności wsparcia dla wschodniej flanki, zarządzaniu, w tym na nadzorze politycznym i koordynacji”.

Jedno zdanie o NATO

W obu tych dokumentach mowa jest wielokrotnie o „realizacji unijnego celu w zakresie gotowości obronnej”. Czytamy: „Kierunek działań jest jasny: budujemy Europę, która będzie w stanie skutecznie, samodzielnie i zbiorowo odpowiadać na dzisiejsze i przyszłe zagrożenia. Wyrazem tych chęci są ambicje, które sobie

wyzaczyliśmy: chcemy do 2030 r. zdecydowanie zwiększyć wspólną gotowość obronną Europy; Chodzi również o wzmocnienie europejskiego przemysłu obronnego, stymulowanie innowacji, pobudzanie konkurencyjności i tworzenie miejsc pracy”.

O tym, jaką rolę w realizacji działań na rzecz wspólnego bezpieczeństwa Europy odgrywa NATO i jak te wszystkie działania mają się konkretnie do strategii i działań NATO, mamy tylko jedno zdanie: „Prace te toczą się w pełnej spójności z NATO i koncentrują się na dziewięciu dziedzinach priorytetowych uzgodnionych na szczelnie UE”.

Złudne projekty

Szefowie państw mają m.in. rozmawiać o zapowiadanych przez szefową KE Ursulę von der Leyen „murze antydronowym”. – To wszystko są projekty, które po prostu są jedynie słowami, a nie realnymi, już podejmowanymi działaniami. Stosunek do NATO w tych zapowiedziach pokazuje, że jest to kontynuacja uruchomionego wiele miesięcy temu procesu rugowania z Europy USA i budowania obok NATO (choć oficjalnie tego się tak nie nazywa) alternatywy w postaci czegoś, co nie istnieje, czy wspólnej polityki europejskiego bezpieczeństwa. Różnice interesów poszczególnych krajów UE są tak różne, że taka konstrukcja jest niemożliwa do zbudowania. Wiara w to, że pomijając NATO, realnie zapewnimy sobie bezpieczeństwo w oparciu o współpracę w ramach UE, jest ułudą. Jest to groźne dla Polski – mówi Wojciech Skur-

kiewicz, senator PiS, były wiceminister obrony.

W tych zapowiedziach szczytu w Kopenhadze jest mowa o „skutecznym nadzorze politycznym i skutecznej koordynacji”. – Kto mianowicie miałby sprawować ten nadzór i koordynację nad wsparciem wschodniej flanki i jak to się ma do amerykańskich planów w ramach NATO wspierania takich krajów jak Polska? Nie ma jasnej odpowiedzi na to pytanie. Proszę zwrócić uwagę, że do tych dokumentów nie ma załączonych żadnych innych wskazujących, że za np. „murem dronowym” stoją jakieś konkrety – komentuje „Codziennej” Bartosz Kownacki, wiceprzewodniczący sejmowej komisji obrony, były wiceminister MON.

PR i problemy z SAFE

Kownacki zwraca uwagę, że takie szczyty pozwalają budować samozadowolenie, a naszemu rządowi twierdzić, że realnie podejmuje jakieś działania. – Tymczasem to wszystko srowadza się do PR, w którym, muszę przyznać, nasz rząd jest dobry. Kiedy rozmawiam z politykami z innych krajów UE, uważają oni, że w Polsce doskonale radzimy sobie ze zbrojeniami, świetnie funkcjonuje przemysł obronny itd. Takie opinie budowane są np. na podstawie wizyt na poligonach, gdzie pokazuje się im, jak będzie działać Tarcza Wschód, ale nie samą Tarczę, bo ona faktycznie jeszcze nie istnieje. Podobnie jest z polskim przemysłem. Mamy bardzo dobre projekty, ale pokazanie ich na targach a realizacja na skalę masową to dwie różne rzeczy – mówi Kownacki



Nieformalne posiedzenie szefów państw i rządów UE ma dotyczyć tworzenia tzw. muru dronowego i wsparcia wschodniej flanki UE | fot. AdobeStock/d

i dodaje, że możemy mieć problemy, by wykorzystać samodzielnie ok. 150 mld zł, jakie mamy otrzymać z europejskiego funduszu SAFE.

Ten unijny program zakłada przede wszystkim realizację projektów zbrojeniowych wspólnie z kilkoma partnerami (np. Polska, Niemcy, Litwa itd.). Wynegocjowana przez nasz rząd „furtka” mówi, że samodzielnie (bez udziału innych krajów) mogą być finansowane projekty „na zasadzie odstępstwa od ust. 1 niniejszego artykułu (czyli na zasadzie ogólnej – partnerskiej – przyp. red.), zamówienia publiczne wykonywane przez jedno państwo członkowskie kwalifikują się do wsparcia w ramach instrumentu SAFE, jeżeli umowa w sprawie zamówienia została podpisana nie później niż dnia 30 maja 2026 roku”. – Praktycznie dotrzymanie tych warunków przez Polskę jest niemożliwe. Kilka projektów uda się w ten sposób zrealizować, np. dron Wizjer, zamówienie kolejnych borsuków, ale nie pozwoli to samodzielnie w ramach skoordynowanego planu rozbudować potencjału obronnego. Takiego planu po prostu nie ma – mówi Kownacki.

Zbrojenia kropelkowe

– Obecna ekipa, gdyby realnie myślała o bezpieczeństwie, realizowałaby podjęte przez rządy Zjednoczonej Prawicy programy zbrojeniowe. Tymczasem zamroziła je, a w zamian realizuje zbrojenia homeopatyczne – trochę tu, trochę tam. Nie ma koordynatora, który spinałby te fragmentaryczne działania. Nie

ma skali, która odpowiadałaby naszym potrzebom, czego najlepszym przykładem jest projekt Brusuka, którego zamówiono 111 sztuk, a potrzeba praktycznie dziesięć razy tyle – mówi Wojciech Skurkiewicz. Kownacki dodaje, że problemem jest fakt, że polska armia myśli reaktywnie. – To znaczy reaguje, a nie przewiduje. W efekcie, kiedy spadną drony, mówi się o konieczności obrony antydronowej, ale wcześniej nie zadbano o szybką modernizację systemu Sky-Control, bo drony nie spadały. To powoduje przypadkowość, a nie systemowość zamówień. Tak np. kilkadziesiąt czołgów K2 nie daje szans na jego polonizację, bo to zbyt mała skala, by to miało sens. Dopiero kilkadziesiąt czołgów pozwala na taką operację – mówi Kownacki.

Wyrwać się z marazmu

O konieczności wyrwania armii i polityki obronnej z marazmu mówił Mariusz Błaszczak w czasie kongresu Armia w Stalowej Woli. Chodzi m.in. o zamawianie w polskim przemyśle co najmniej 50 proc. kupowanego sprzętu, stworzenie specjalnych preferencji dla polskiego przemysłu obronnego czy stworzenie specjalnej komórki wojskowej, której zadaniem będzie repolonizacja sprzętu naszego wojska.

Obecnie sytuacja jest odwrotna, tzn. sprzęt niepolski stanowi większość zamówień. Agencja Uzbrojenia w 2024 r. zawarła umowy na łączną kwotę 57 mld zł, z czego 25 mld zł w polskim przemyśle – 19 mld zł dla PGZ, a 6 mld zł dla firm prywatnych.

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy

DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl
DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Bez Wolnych Mediów nie ma Wolnej POLSKI



Twoje wsparcie pozwala nam mówić własnym głosem.

WSPIERAJ wsparcie.swsmedia.pl



Nr konta: **62 1240 1053 1111 0010 5517 7864**
Tytuł przelewu: Darowizna na rzecz Fundacji Niezależne Media
Konto do wpłat zagranicznych: PL 62 1240 1053 1111 0010 5517 7864
Adres: Fundacja Niezależne Media ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



GAZETA POLSKA



niezalezna.pl



NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO



FilaryBiznesu



foto: Mikołaj Bujak/KPRP/d

ODCIĄGAJĄ UWAGĘ

PREZYDENT \ „To jest tylko polityczne narzędzie, które ma służyć odciążeniu uwagi publicznej od spraw naprawdę istotnych” – ocenił działalność komisji ds. Pegasus Karol Nawrocki. Prezydent oglądał fragmenty przesłuchania Zbigniewa Ziobry i ocenił, że poradził sobie świetnie. Podkreślił, że komisja jest nielegalna.

ABSURDALNE PISMO Z PROKURATURY

Prokuratura będzie wzywać uczestników CPAC z całego świata? Sakiewicz: Skompromitują Polskę

Do Telewizji Republika trafiło pismo prokuratury, która chce od stacji m.in. pełnej listy ok. 1000 uczestników konferencji CPAC Polska, która miała miejsce w podrzeszowskiej Jasionce. To by oznaczało, że zamierza przesłuchać polityków ze Stanów Zjednoczonych, w tym jedną z najbliższych współpracowniczek Donalda Trumpa, Kris Noem, ale także uczestników z Japonii, Niemiec i wielu innych państw, a także agentów amerykańskiej Secret Service. – Poziom szaleństwa obecnej władzy, a szczególnie wymiaru sprawiedliwości, przekroczył zenit – skomentował w rozmowie z portalem Niezależna.pl prezes stacji Tomasz Sakiewicz.

**Sabina Treffler
Michał Kowalczyk**

27 maja 2025 r. w podrzeszowskiej Jasionce odbyła się pierwsza w Polsce konferencja środowisk konserwatywnych CPAC. Współorganizatorem wielkiego wydarzenia, w którym udział wzięli liczni goście z Polski, ze Stanów Zjednoczonych i z wielu innych państw, była Telewizja Republika.

Sukces konferencji stał się solą w oku obecnego obozu rządzącego. Jeden z jego członków, podkarpacki radny Koalicji Obywatelskiej, złożył do prokuratury absurdalne zawiadomienie o popełnieniu rzekomego przestępstwa przez zarząd województwa podkarpackiego, który zaangażowany był w organizację wydarzenia.

Domagają się materiałów w ciągu tygodnia

W związku z tym śledztwem do Telewizji Republika nadeszło pismo od prokuratora z Rzeszowa. Chce on pełnego nagrania z konferencji, listy uczestników oraz prelegentów, ale nie tylko.

„W związku z postępowaniem prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Rzeszowie (...) w sprawie przekroczenia uprawnień przez członków Zarządu Województwa Podkarpackiego polegającego na bezprawnym wydatkowaniu pieniędzy z budżetu Samorządu Województwa Podkarpackiego na finansowanie konferencji CPAC (Conservative Political Action Conference), która odbyła się w dniach od 26 do 27 maja 2025 roku w Jasionce w woj. podkarpackim, i działaniu przez to na szkodę interesu publicznego – tj. o przestępstwo z art. 231 §1 k.k. na zasadzie art. 15 §3 k.p.k. zwracam się z uprzejmą prośbą o przesłanie do Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie: pełnego nagrania z przebiegu CPAC w dniach od 26 do 27 maja 2025 roku w Jasionce, w tym w szczególności materiałów promujących Województwo Podkarpackie, dokonane go przez Telewizję Republika S.A. (na nośniku elektronicznym); listy uczestników i prelegentów, którzy wzięli udział w CPAC w dniach od 26 do 27 maja 2025 roku w Jasionce

w woj. podkarpackim na zaproszenie Telewizji Republika S.A.; pełnych danych (nazwa i adres) podmiotu, od którego Telewizja Republika S.A. uzyskała prawo do posługiwania się marką »CPAC« na potrzeby organizacji Konferencji, która odbyła się w dniach od 26 do 27 maja 2025 roku w Jasionce” – napisał prokurator Jarosław Kulczycki, domagając się materiałów w ciągu tygodnia od otrzymania pisma.

Zagrożenia wynikające z przekazania pełnej listy uczestników CPAC

Tę sytuację w rozmowie z portalem Niezależna.pl skomentował Tomasz Sakiewicz, prezes TV Republika. – Poziom szaleństwa obecnej władzy, a szczególnie wymiaru sprawiedliwości, przekroczył zenit. Chęć przesłuchania przez prokuraturę zaproszonych gości świadczy o tym, że nie wiedzą, jakiej skali wydarzenie miało miejsce w Rzeszowie. Byli tam przedstawiciele największej konserwatywnej organizacji w Stanach Zjednoczonych CPAC na czele z Mattem Schlappem, odpowiednik polskiego mi-

nistra spraw wewnętrznych Kris Noem, ale także czołowi przedstawiciele świata konserwatywnego m.in. z Niemiec – jak np. były szef niemieckich służb. Byli także goście z Japonii, którzy chcą u siebie założyć podobną organizację. Nie było regionu Polski i świata Zachodu, którego przedstawiciele nie gościliby wtedy Podkarpacie – podkreślił szef stacji.

Zwrócił uwagę na zagrożenia, które niesie za sobą przekazanie pełnej listy ponad 1000 uczestników wydarzenia. Wymienił wśród nich najważniejsze osoby w administracji prezydenta USA Donalda Trumpa, jak chociażby sekretarz ds. bezpieczeństwa narodowego Kris Noem.

– Listy wszystkich gości nie możemy przekazać, ponieważ amerykańskiej delegacji towarzyszyli m.in. agenci Secret Service. Ujawnienie ich danych mogłoby skutkować poważnymi konsekwencjami dla bezpieczeństwa tych osób, ale także godzić w międzynarodowe relacje z Waszyngtonem – tłumaczył Sakiewicz. – Jeżeli prokuratorzy zamie-

rzają przesłuchiwać uczestników tego wydarzenia, począwszy od najznamienitszych gości, to skompromitują tylko państwo polskie – dodał.

Warto przypomnieć, że już wcześniej pojawiły się podobne pomysły – sugerowano, że amerykańska administracja miałaby tłumaczyć się z obecności szefa BBN prof. Sławomira Cenckiewicza w rozmowach w Gabinetie Ovalnym w Białym Domu. Komentatorzy pytali, czy prokuratura Korneluka i Żurka będzie wzywała prezydenta Donalda Trumpa.

Korzyści warte miliony

Prezes TV Republika podkreślił, że zarzuty pod adresem władz samorządu również są nietrafione. – Podkarpacie po pandemii i wojnie na Ukrainie złapało drugi oddech. Obecność CPAC Polska w Rzeszowie to ogromna promocja dla regionu. To możliwość rozwoju i ściągnięcia zagranicznego biznesu. Liczące się telewizje na całym świecie dały konferencji swój czas antenowy wart dziesiątki milionów dolarów – zaznaczył Tomasz Sakiewicz.

Trzaskowski wypisał syna z edukacji zdrowotnej. A potem się przestraszył

EDUKACJA \ Po tym jak portal Niezależna.pl ujawnił, że syn Rafała Trzaskowskiego został wypisany z edukacji zdrowotnej, o sprawie zrobiło się głośno. Na tyle, że wczoraj Trzaskowski zabrał głos i stwierdził, że jego syn „będzie uczęszczał na zajęcia o edukacji zdrowotnej (w grupie łączonej, międzyoddziałowej)”. Wbrew sugestiom niektórych mediów nie zdementował natomiast informacji podanej wcześniej przez portal.

Portal Niezależna.pl ujawnił, że nastoletni syn Rafała Trzaskowskiego, prezydenta Warszawy i wiceprzewodniczącego Platformy Obywatelskiej, został wypisany z edukacji

zdrowotnej przez rodziców. I to jako jeden z pierwszych. Jak się później okazało, także inni politycy o lewicowych poglądach zdecydowali się wypisać dzieci z nowego przedmio-

tu (m.in. Marek Balt i Joanna Scheuring-Wielgus).

O sprawie zrobiło się głośno, więc wczoraj Trzaskowski zamieścił wpis w mediach społecznościowych. Okazało się,

że jego syn jednak będzie musiał chodzić na zajęcia.

„Wszystkich zainteresowanych moją rodziną informuję, że mój syn będzie uczęszczał na zajęcia o edukacji zdrowot-

nej (w grupie łączonej, międzyoddziałowej). Wszystkich innych zachęcam do brania udziału w tym bardzo potrzebnym przedmiocie” – napisał wczoraj prezydent stolicy.

Prezydent Warszawy, jak wiadać, nie zdementował informacji o tym, że wypisał dziecko z edukacji zdrowotnej. „Wypisali go, jak zrobili rodzice w całej klasie, ale teraz muszą go znowu dopisać do grupy łączonej, bo zrobił się polityczny pożar” – sugeruje na X dziennikarz Strefy Wolnego Słowa Marcin Dobski.

Michał Kowalczyk



PROJEKTY PROOBRONNE WOJSKA POLSKIEGO

WAKACJE Z WOJSKIEM \ To projekt adresowany do ochotników, przede wszystkim ludzi młodych (18–35 lat). Przez niespełna miesiąc w atrakcyjnych lokalizacjach i z elastycznym podejściem rekruterów maturzyści, studenci i młodzi ludzie przechodzą podstawowe szkolenie wojskowe.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 1 PAŹDZIERNIKA 2025

7

TRENUJ Z WOJSKIEM \ Zwiększyć zainteresowanie służbą w Siłach Zbrojnych RP

Sprawdź się z Wojskiem Polskim!

W najbliższą sobotę 4 października startuje 7. edycja projektu „Trenuj z wojskiem”. Inicjatywa ogólnopolskich, praktycznych i bezpłatnych szkoleń wojskowych skierowana jest do każdego, kto chce sprawdzić swoje umiejętności, zdobyć nowe doświadczenia i przeżyć wyjątkową przygodę z armią.

Paweł Kryszczak

Siódma edycja organizowanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Wojsko Polskie jednodniowych szkoleń „Trenuj z wojskiem” rozpoczyna się już w najbliższą sobotę 4 października w Krakowie, w bazie 6 Brygady Powietrznodesantowej.

W kolejne soboty października lokalne jednostki wojskowe w całym kraju będą otwierały swoje bramy, by przyjąć wszystkich chętnych: w Warszawie (1 Warszawska Brygada Pancerna oraz Wojskowa Akademia Techniczna), Poznaniu, Toruniu (Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia), we Wrocławiu (Akademia Wojsk Lądowych), w Rzeszowie (3 Brygada Obrony Terytorialnej), Gliwicach (6 Batalion Powietrznodesantowy), Bydgoszczy (1 Brygada Logistyczna) i Gdyni (Akademia Marynarki Wojennej).



W programie ośmiogodzinnych szkoleń „Trenuj z wojskiem” znajdą się m.in. podstawy strzelectwa, walka wręcz, pierwsza pomoc i zasady przetrwania w terenie | fot. mon.gov.pl/d

W tym jednodniowym szkoleniu mogą wziąć osoby w wieku

od 15 do 65 lat, z polskim obywatelstwem. Zapisy już trwają – telefonicznie, mejlowo, poprzez komunikatory, SMS lub osobiście w jednostkach wojskowych.

Wystarczą podstawowe dane: imię, nazwisko, wiek i kontakt. Harmonogram szkoleń oraz lista kontaktowa dostępne są na stronie MON oraz na stronach do-

wództw i jednostek wojskowych. W programie ośmiogodzinnych szkoleń realizowanych w ramach „Trenuj z wojskiem” znajdą się m.in.: podstawy strzelectwa, rzut granatem, walka wręcz, pierwsza pomoc w warunkach polowych, zasady przetrwania w terenie, budowa schronienia, reagowanie na alarmy. Nie zabraknie wojskowej integracji i tradycyjnego poczęstunku. „Zapraszamy do naszych pancerniaków, terytorialsów, spadochroniarzy, marynarzy, logistyków, ale także do akademii wojskowych czy do wojskowego centrum szkoleniowego. Każdy znajdzie tu coś dla siebie” – informuje MON.

Projekt „Trenuj z wojskiem”, zapoczątkowany w 2022 r. przez Wojsko Polskie i ówczesne kierownictwo MON, na którego czele stał Mariusz Błaszczak, cieszy się ogromnym zainteresowaniem. W poprzednich sześciu edycjach oraz jednej edycji specjalnej wzięło udział ponad 31 tys. Polaków.

Oprócz „Trenuj z wojskiem” MON prowadzi także inne projekty o charakterze społecznym, proobronnym i edukacyjnym: „Edukacja z wojskiem”, „Wakacje z wojskiem” oraz „Poradnik kryzysowy”.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Ryszard Legutko

REKAPITULACJA

dostępna w **księgarni Gazety Polskiej**

Książka o zdobywaniu mądrości napisana przez najmądrzejszego człowieka, jakiego spotkałem. Autobiografia intelektualna na tle bezpardonowej analizy upadku naszej cywilizacji. Gorzki ma smak, lecz odświeżający. Nie pozostawia złudzeń, ale pokazuje dobrą drogę.

– prof. Andrzej Nowak



**EDYCJA
LIMITOWANA**

**1000
egzemplarzy
z podpisem
autora**

**Cena:
69.90 zł
+ 16 zł
przesyłka**

**JAK
ZAMÓWIĆ**

Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer: **722 111 655,**
887 885 577, 505 942 128



Dane do przelewu lub wpłaty na pocztę: Niezależne Wydawnictwo Polskie sp. z o.o., ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**

*W tytule przelewu prosimy wpisać: tytuł książki, imię i nazwisko oraz adres wysyłki.



ZATRZYMANI ZA PRZESTĘPSTWA Z NIENAWIŚCI

EUROPA \ Serbska policja aresztowała 11 osób, oskarżając je o „podżeganie do nienawiści” we Francji i Niemczech. Osobom tym zarzuca się m.in. umieszczanie świńskich głów w pobliżu meczetów i niszczenie miejsc kultu żydowskiego – informuje brytyjski „Guardian”.

DYPLOMACJA \ Kolejna próba zakończenia wojny

Amerykański plan pokojowy dla Strefy Gazy

Donald Trump przedstawił swój plan pokojowy dla Strefy Gazy. Spotkał się on z ciepłym przyjęciem wśród przywódców państw Europy i Bliskiego Wschodu.

Wiktor Młynarz

Plan, który Trump wy-negocjował z premie-rem Izraela Beniaminem Netanjahu, składa się z 20 punktów. Zakłada, że Gaza zostanie odbudowana i stanie się „strefą zderzadka, wolną od terroru, która nie stanowi zagrożenia dla jej sąsiadów”.

Siły izraelskie wycofają się na ustalone wcześniej pozycje i ustaną wszelkie działania wojenne. W ciągu 72 godzin od wejścia w życie porozumienia terroryści oddadzą wszystkich zakładników, żywych i ciał martwych, a Izrael zwolni 250 Palestyńczyków skazanych

na dożywocie i 1700, których zatrzymano w związku z wojną.

Członkowie Hamasu, którzy zgodzą się złożyć broń, dostaną amnestię, a ci, którzy zechcą opuścić Gazę, uzyskają bezpieczny tranzyt do państw, które zgodzą się ich przyjąć. Po wejściu w życie porozumienia rozpocznie się odbudowa infrastruktury w Gazie, zacznie też do niej trafiać pomoc humanitarna.

Władzę nad Gazą przejmie apolityczny rząd tymczasowy, składający się z „Palestyńczyków z kwalifikacjami i międzynarodowych ekspertów”, będzie go nadzorować „Rada Pokoju”, w której skład wejdą Trump, były premier Wielkiej Brytanii Tony Blair i inni światowi

przywódcy. Będzie rządzić do czasu, aż Autonomia Palestyńska przeprowadzi niezbędne reformy i będzie mogła stworzyć rząd. W tym samym czasie eksperci opracują plan odbudowy gospodarczej Gazy i ściągnięcia do niej inwestorów.

Hamas i inni terroryści nie będą mieli żadnej funkcji w nowym rządzie, a Gaza zostanie zdemilitaryzowana. Infrastruktura terrorystów, w tym tunele, zostanie zniszczona pod nadzorem międzynarodowych obserwatorów. USA, we współpracy z arabskimi i międzynarodowymi partnerami, stworzą siły stabilizacyjne, które będą dbały o bezpieczeństwo Gazy i szko-



Prezydent USA Donald Trump i premier Izraela Benjamin Netanjahu

fot. Jonathan Ernst/Reuters/Forum

liły jej nowe siły porządkowe. Równocześnie USA zorganizują dialog między Palestyną a Izraelem, by zgodziły się na „polityczny horyzont pokojowej i dostatniej koegzystencji”.

Plan Trumpa spodobał się światowemu przywódcy. Władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Arabii Saudyjskiej, Kataru, Egiptu, Jordanii, Turcji, Indonezji i Pakistanu napisały we wspólnym oświadczeniu, że cieszy ich

jego „przywództwo i szczere wysiłki, by skończyć wojnę w Gazie”, i zgodziły się pomóc we wprowadzaniu go w życie. Władze Autonomii Palestyńskiej oceniły, że jego wysiłki są „szczere i zdeterminowane”.

Ten plan sprawi, że Hamas praktycznie straci znaczenie. Podczas konferencji Trump ostrzegł terrorystów, że jeśli go nie zaakceptują, to Izrael „skończy robotę”, a USA udzieli mu w tym wsparcia.

USA chcą więcej pocisków

ZBROJENIA \ Amerykańskie władze postanowiły znacząco zwiększyć krajową produkcję pocisków różnego typu. Jest to reakcja na braki we własnych zapasach i obawy w obliczu agresywnej postawy Chin.

Jak informuje dziennik „Wall Street Journal”, amerykański resort obrony chce, by firmy co najmniej podwoiły, a nawet zwiększyły czterokrotnie produkcję pocisków. Doszło w tej sprawie do spotkania przedstawicieli ministerstwa i najważniejszych producentów, takich jak: Lockheed Martin, Raytheon, Boeing i Northrop. Chodzi przede wszystkim o pociski przechwytyjące, manewrujące i używane przez artylerię rakietową. W efekcie firmy te rozbudowują fabryki i zatrudniają coraz więcej pracowników.

Od początku swojej prezydentury Donald Trump podkreśla znaczenie armii i przemysłu obronnego w rozwoju kraju i jego bezpieczeństwie. W celu

podniesienia morale i pokazania, w jak dobrej kondycji jest amerykańska armia, przywódca USA wziął wczoraj udział w spotkaniu ponad 800 generałów, admirałów i ich doradców w bazie piechoty morskiej w Quantico w stanie Wirginia.

Z powodu agresywnej postawy Rosji, a także Chin, rośnie także zagraniczne zapotrzebowanie na amerykańskie uzbrojenie. „Wall Street Journal” podał ostatnio, że Donald Trump wyraził podczas rozmowy z Wołodzimierzem Zełenskim otwartość na wykorzystywanie przez Ukraińców amerykańskiej broni do uderzania w cele w głębi Rosji. Ukraiński przywódca poprosił go podczas zeszłotygodniowej wizyty w Nowym Jorku o kolejne poci-

ski dalekiego zasięgu. Jak podają media, chodzi o pociski Tomahawk, które mają znacznie większy zasięg od pocisków ATACMS, sięgający nawet 1600 km.

W ostatnim czasie zauważalne jest coraz większe zniecierpliwienie amerykańskiego przywódcy postawą rosyjskiego dyktatora. Władimir Putin lekceważy starania Trumpa w sprawie osiągnięcia pokoju na Ukrainie. Prezydent USA zaś wydaje się zbliżać do podjęcia decyzji o nałożeniu potężnych sankcji na reżim w Moskwie, a podczas swojego przemówienia na forum ONZ powiedział on, że Ukraina, przy wsparciu UE, jest w stanie walczyć z Rosją i odzyskać swoje terytorium w pierwotnej formie.

Jak zwraca uwagę Deutsche Welle, spadające ceny ropy, silny rubel, a także udane ukraińskie ataki na rafinerie, jak również konsekwencje sankcji uderzają w najważniejsze źródło dochodów Kremla. To zaś powoduje, że wydatki państwa we wrześniu mają być prawie o jedną czwartą niższe niż rok temu, co pogarsza prognozy gospodarcze.

(pp)

Brytyjska służba zdrowia promuje kazirodstwo

ZDROWIE \ Brytyjski odpowiednik NFZ, czyli National Health Service (NHS), opublikował szokujący artykuł, który uznano za pochwałę kazirodstwa. Wielu komentatorów jest przekonanych, że zrobiono to, by schlebić imigrantom.

Dokument, o którym mowa, opublikowano w zeszłym tygodniu w ramach programu edukacyjnego o genetyce. Znalazło się w nim zdanie, że małżeństwa z pierwszymi kuzynami – dziećmi wujka lub ciotki – są łączone z „silniejszym wsparciem rozszerzonej rodziny i korzyściami ekonomicznymi”. Jego autorzy argumentowali, że takie małżeństwa są legalne w Anglii od czasów Henryka VIII i, zamiast ich zakazywać, należy skupić się na programach edukacyjnych, by „pomóc rodzinom w podejmowaniu świadomych decyzji

bez stygmatyzowania pewnych społeczności i tradycji kulturowych”. W kwestii zwiększonego ryzyka chorób u dziecka z takiego związku napisano, że zwiększają je także alkohol czy papierosy, a one są legalne.

Publikacja wywołała falę oburzenia. Krytycy uważają, że NHS promuje niebezpieczne dla zdrowia dziecka zachowania w imię politycznej poprawności, bo takie związki są popularne wśród niektórych społeczności imigranckich, często stanowią sposób na kontrolę i opresję wobec kobiet. Rzecznik NHS bronił publikacji, twierdząc, że to jedynie podsumowanie toczącej się publicznie i wśród naukowców dyskusji, a nie oficjalne stanowisko jego organizacji.

– Małżeństwa z kuzynami to kazirodstwo, po prostu, i muszą być zakazane jak najszybciej – skomentował dr Patrick Nash, ekspert w zakresie prawa religijnego. Dodał, że NHS powinien usunąć ten dokument i oficjalnie przeprosić za jego publikację, „by opinia publiczna nie była zwodzona omyłkami i półprawdami”.

(wm)

eprasa.pl e30c2aa7e0



FINANSE \ Zadłużenie zagraniczne Polski po II kw. 2025 r. wyniosło ponad 1,9 bln zł – poinformował we wtorek Narodowy Bank Polski. W stosunku do I kw. 2025 r. zadłużenie to wzrosło o prawie 15 mld zł, a w stosunku do II kw. 2024 r. – o prawie 153 mld zł.

TRANSPORT \ Spadki dotyczą nie tylko liczby przewiezionych ton, lecz także odległości, na jaką ładunki są transportowane

Kłopoty branży transportowej

Branża transportowo-spedycyjno-logistyczna (TSL) znalazła się w jednym z najtrudniejszych okresów ostatnich lat. Przedsiębiorcy muszą radzić sobie nie tylko z rosnącymi zaległościami w płatnościach, lecz także z wysokimi kosztami operacyjnymi, falą restrukturyzacji i spadkiem faktycznych wolumenów przewozowych.

Andrzej Ratajczyk

Jak wynika z analiz Polskiego Instytutu Transportu Drogowego i Krajowego Rejestru Długów, II kwartał br. przyniósł ożywienie na rynku krajowych przewozów – liczba ofert frachtów wzrosła aż o 63 proc. rok do roku. Rzeczywistość przewozowa jest jednak znacznie trudniejsza. W całym pierwszym półroczu br. transportem samochodowym przewieziono 115,99 mln ton ładunków, czyli o 13,4 proc. mniej niż rok wcześniej. Zmalała także praca przewozowa, co oznacza, że spadki dotyczą nie tylko liczby przewiezionych ton, ale i odległości, na jaką ładunki są transportowane. Co więcej, statystyki GUS nie obejmują najmniejszych podmiotów zatrudniających poniżej dziewięciu osób. To istotne, bo właśnie w mikroprzedsiębiorstwach – dominujących w transporcie drogowym – sytuacja finansowa jest zwykle



Tylko niespełna 2/3 firm transportowych posiada wysoką wiarygodność finansową | fot. YouTube/d

najgorsza. Dane potwierdzają, że choć przychody całego sektora TSL w I kwartale wzrosły o 4,9 proc., to w samym transporcie lądowym zanotowano spadek przychodów o około 2 proc., a rentow-

ność znacząco się pogorszyła. Skale trudności dobrze ilustrują dane. Na koniec sierpnia br. zadłużenie firm TSL sięgnęło 1,64 mld zł, co oznacza wzrost o 209 mln zł w porównaniu z rokiem ubiegłym i o 104 mln

zł od początku roku. Liczba dłużników wyniosła 32,1 tys. i była o 1,2 tys. większa niż rok wcześniej. Największa część tego długu – 1,3 mld zł – przypada na transport drogowy towarów. Analiza wiarygodno-

ści płatniczej pokazuje, że tylko 65,8 proc. firm transportowych posiada wysoką wiarygodność, 21,5 proc. – średnią, a 12,7 proc. – niską. Warto zwrócić uwagę na zjawisko zatorów płatniczych. Z deklaracji przewoźników wynika, że są one drugą co do uciążliwości barierą w prowadzeniu biznesu (54 proc.).

– Branża transportowa od lat zmagą się z chronicznymi zatorami płatniczymi, które są jedną z głównych barier w jej rozwoju. Zleceniodawcy wymuszają często 60-, a nawet 90-dniowe terminy płatności, a przecież przewoźnicy codziennie ponoszą wysokie koszty działalności: zakupu paliwa, leasingu, wynagrodzeń kierowców czy opłat drogowych. Najmocniej odczuwają to jednoosobowe firmy, w których właściciel jest jednocześnie kierowcą i sam wypłaca sobie pensję. W praktyce oznacza to, że nierzadko pracuje za darmo, czekając na przelew od klienta za zrealizowaną usługę – wskazuje Jakub Kosteczek, prezes Kaczmarek Inkasso. Kłopoty branży pogłębiają czynniki regulacyjne i kosztowe. Pakiet Mobilności, rosnące wymogi związane z ESG oraz konieczność wymiany tachografów drugiej generacji zwiększają koszty prowadzenia działalności. Do tego dochodzą rosnące wynagrodzenia kierowców i pracowników zaplecza oraz coraz wyższe koszty finansowania.

Mniej zamówień ze strefy euro

STAGNACJA \ Strefa euro coraz mocniej zmagą się z oznakami spowolnienia, a sygnały płynące z danych makroekonomicznych nie pozostawiają złudzeń co do pogarszających się perspektyw przemysłu i eksportu. To niepokojące dane dla Polski, bo do eurostrefy wciąż trafia ponad połowa naszej łącznej sprzedaży zagranicznej.

Według danych Eurostatu w II kwartale 2025 r. wyrównany sezonowo PKB wzrósł o 0,1 proc. w strefie euro i o 0,2 proc. w Unii Europejskiej, w porównaniu z I kw. br. W czerwcu całkowita produkcja rynkowa w strefie euro spadła o 0,4 proc. w ujęciu miesięcznym, a w całej UE o 0,2 proc. Był to kolejny miesiąc, w którym odnotowano wyraźne osłabienie aktywności. Lipiec przyniósł co prawda odbicie na poziomie 0,3 proc. m/m w strefie euro, jednak dynamika ta była na tyle ograniczona, że trudno uznać ją za początek trwałej poprawy. Co

więcej, w ujęciu rocznym wzrosty w przemyśle stopniowo hamują, co świadczy o wygasaniu wcześniejszego impulsu ożywienia. Coraz słabsze zamówienia eksportowe, zwłaszcza z Azji i Stanów Zjednoczonych, oraz spadek nowych kontraktów w sektorze przemysłowym stają się wyraźnym balastem dla całego bloku walutowego.

Ekonomiści zwracają uwagę, że źródłami problemów są nie tylko globalna niepewność gospodarcza i napięcia geopolityczne, ale również strukturalne wyzwania w samej strefie euro. Rosnące koszty energii i polityka klimatyczna ogra-

niczają konkurencyjność firm produkcyjnych, szczególnie w krajach takich jak Niemcy, gdzie przemysł ciężki i motoryzacyjny odgrywa kluczową rolę. Do tego dochodzi słabość popytu konsumenckiego w samej Europie, wynikająca z wciąż wysokiej inflacji i presji kosztowej. Rezultatem jest spadek zamówień eksportowych, który bezpośrednio przekłada się na mniejsze moce produkcyjne i ograniczenie zatrudnienia w sektorze przemysłowym.

Dla Polski sytuacja w strefie euro ma ogromne znaczenie, ponieważ to właśnie tam trafia ponad połowa polskiego eks-

portu. Według danych z lipca 2025 r. wartość polskiego eksportu wyniosła około 27,9 mld euro, co oznacza lekką korektę o 0,4 proc. w porównaniu z czerwcem. Na razie skala spadków jest umiarkowana, jednak pogłębiające się osłabienie w strefie euro może zadziałać jak katalizator bardziej wyraźnych spadków w kolejnych miesiącach. Najbardziej narażone są branże powiązane z niemieckim przemysłem – motoryzacyjna, maszynowa i sektor komponentów elektronicznych – ponieważ to one w największym stopniu korzystały z zamówień z Eurolandu.

Narodowy Bank Polski już w pierwszej połowie 2025 r. zwracał uwagę, że eksport netto staje się czynnikiem osłabiającym wzrost gospodarczy, a saldo wymiany zagranicznej coraz częściej ciąży na dynamice PKB. W warunkach rosnącego importu dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych oraz hamującego popytu zewnętrznego ryzyko negatywnego wpływu eksportu na wzrost gospodarczy staje się wyraźne. Według analityków, jeśli spadek aktywności przemysłowej w strefie euro utrzyma się do końca roku, Polska może odczuć skutki w postaci kilkuprocentowych spadków zamówień w najbardziej wrażliwych sektorach. W dłuższej perspektywie mogłoby to wymusić na przedsiębiorstwach dostosowanie mocy produkcyjnych, a nawet przełożenie części eksportu na rynki pozaeuropejskie.

(p.woz.)



AMERYKANIE ZAINWESTUJĄ W SWÓJ WĘGIEL

ENERGETYKA \ USA przeznacza 625 mln dolarów na utrzymanie elektrowni węglowych. Środki zostaną podzielone: 350 mln na modernizację istniejących zakładów, 175 mln na projekty węglowe dla społeczności wiejskich, 50 mln na systemy ściekowe, 25 mln na adaptację podwójnego paliwa oraz 25 mln na działania zwiększające wydajność przy użyciu gazu ziemnego. Węgiel wciąż dostarcza 15–16 proc. krajowej energii i jest kluczowy dla reindustrializacji i konkurencji technologicznej USA.

GOSP...

11

ENERGETYKA \ Pełna transformacja sektora ciepłownictwa systemowego to koszt co najmniej 300 mld zł

Rekordowe podwyżki ogrzewania dla milionów Polaków

Mieszkańcy bloków już wnioskuje o włączenie ogrzewania, bo pojawiły się pierwsze przymrozki. Jednak eksperci alarmują, że to będzie w obecnym sezonie bardzo drogie, bo ceny wzrosną średnio o 86 proc. w związku z zakończeniem obowiązywania tzw. tarczy energetycznej. Mieszkańców Rudy Śląskiej przed drastycznymi podwyżkami – nawet o 90 proc. – uratował Urząd Regulacji Energetyki. W innych polskich miastach tak dobrze może nie być.

Mariusz Andrzej Urbanke

Po 1 lipca w Polsce zakończyło się obowiązywanie Rządowej Tarczy Energetycznej dla ciepła systemowego, co spowodowało, że stawki za to ciepło zaczęto naliczać zgodnie z obowiązującą taryfą. Z analiz Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie (IGCP) wynika, że ponad połowa odbiorców ciepła w Polsce może w związku z tym odczuć znaczący wzrost cen, a podwyżki mogą wynieść od kilku do kilkudziesięciu procent.

Jest też coraz większy problem z realizacją inwestycji w ciepłownictwie – jak podkreślają eksperci – bardzo kapitałochłonnych. – Potrzebujemy olbrzymich nakładów na inwestycje w związku z transformacją energetyczną – podkreśla prezes IGCP Jacek Szymczak. Według szacunków izby pełna transformacja sektora ciepłownictwa systemowego, obejmująca modernizację źródeł wytwarzania i sieci przesyłowej, to koszt co najmniej 300 mld zł.

Jednak dostęp do środków unijnych, dzięki którym po-

ziom dofinansowania w ramach dotacji był do niedawna duży – nawet do 85 proc. – skurczył się do 30–40 proc. przez nowe rozporządzenie unijne. Powodem jest głównie wprowadzenie w 2004 r. europejskiego systemu handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS), największego w skali całego świata tego rodzaju rozwiązania, które objęło w całej Unii Europejskiej prawie 12 tys. instalacji odpowiedzialnych za 40 proc. emisji dwutlenku węgla.

Obecnie pod wpływem pakietu regulacyjnego Fit for 55 ob-

serwujemy proces rozszerzania tego rodzaju rynkowych mechanizmów na kolejne sektory, co prowadzi do kolejnych podwyżek. Dlatego też sektor ciepłowniczy, z którego korzysta blisko 15 mln Polaków, jest obciążony ryzykiem nieprzewidywalnych i istotnych wahań cen paliw.

Doświadczyli tego mieszkańcy Rudy Śląskiej. – Brak rządowych rekompensat postawił co najmniej 70 tys. mieszkańców w obliczu znaczących podwyżek opłat za ciepło i podgrzanie wody użytkowej – zaalarmował prezydent mia-

sta Michał Pierończyk, który wystosował pilny apel do ministra energii Miłosza Motyki, wzywając do natychmiastowego wdrożenia systemowych rozwiązań osłonowych dla mieszkańców.

Dzięki interwencjom w Rudzie Śląskiej będzie podwyżka od października, ale nie tak duża, jak zapowiadano. Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził bowiem korzystniejszą dla mieszkańców taryfę zaproponowaną przez Węgłokoks Energia: średnia cena dostawy spadnie z 255,31 zł/GJ do 209,88 zł/GJ.

– Wypracowaliśmy rozwiązanie, które ogranicza wzrost opłat i w efekcie oznacza niższe koszty ogrzewania dla odbiorców końcowych – wskazuje Łukasz Kozakowski, wiceprezes Węgłokoksu Energia.

W innych miastach podwyżki mogą być jednak znacznie wyższe i sięgnąć kilkudziesięciu procent, a w niektórych przypadkach nawet 100 proc. w stosunku do poprzednich cen. Przeciętna rodzina może odczuć miesięczny wzrost kosztów ogrzewania nawet o 600 zł.

(Współpraca: p.woz.)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE





NOWOŚĆ!

Gazeta Polska – teraz do odbioru przez Twój Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów

Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl


ZESKANUJ



Abdalá Bucaram Ortiz

polityk, prawnik, lekkoatleta, prezydent Ekwadoru (1996–1997)

\\ Oligarchia to był bezkształtny, system pozbawiony wrażliwości, antychrześcijański, wyzyskujący. Generuje olbrzymie różnice społeczne, ponieważ jest źródłem niesprawiedliwości. \\

ŚWIAT \ Wybory w Mołdawii wygrała proeuropejska PAS. To nieco lepsza wersja polskiej Platformy Obywatelskiej

Sześć czynników, dzięki którym Rosja przegrała w Mołdawii

W niedzielnych wyborach parlamentarnych wygrała proeuropejska Partia Akcji i Solidarności (PAS), z której wywodzi się obecna prezydent Maia Sandu. Żaden to szok, żadna niespodzianka i żadna rewolucja. Mołdawia dzięki temu nie jest też bliżej Zachodu, bo nadal wisi jak zepsute wahadło w bardzo nieciekawym miejscu.



Jakub Augustyn Maciejewski

O Mołdawii najłatwiej napisać dwie rzeczy, które pasują tam zawsze, wszędzie i pojawiają się w każdej prasie. Pierwsza – że Mołdawia jest „między Wschodem a Zachodem”, co oznacza fantastyczne nic i pojawia się jako nagłówek w każdej prasie na każdej szerokości geograficznej świata. Druga – to, że oto w Mołdawii następuje jakiś przełom, że te wybory, ta wizyta, ten nowy pakt, to nowe ministerstwo, teraz to już, Drodzy Państwo, naprawdę wszystko się zmieni. Faktycznie od pięciu lat obóz proeuropejski w Kiszyniowie się umacnia, teraz potwierdził swoją pozycję, ale do trwałej zmiany sytuacji tego kraju jest doprawdy daleko. Zwłaszcza że wygrana PAS, dająca jej samodzielną większość w 101-osobowym parlamencie, nastąpiła wobec rozłożonego na łopatki rosyjskiego przeciwnika.

Rosja wpływa na Mołdawię, ale nieco mniej

Po pierwsze: faktycznie Rosja, zaangażowana w krwawą inwazję na Ukrainie, dysponuje mniejszymi siłami i mniejszym prestiżem do wpływania na kraj pomiędzy Prutem a Dnie-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE



W wyborach parlamentarnych w Mołdawii wygrała proeuropejska Partia Akcji i Solidarności (PAS), z której wywodzi się obecna prezydent Maia Sandu | fot. Vladislav Culiomza/Reuters/Forum

stem. Nawet służący Władimirowi Putinowi politycy mołdawscy nie mogą bezpośrednio i swobodnie latać do Moskwy po instrukcje i na konferencje prasowe, bo nie ma połączeń lotniczych z Kiszyniowa do Rosji, a i skorumpowani minioligarchowie w kraju boją się sankcji Zachodu.

Po drugie: rosyjskie metody demolowania wyborów są takie same i zużywają się z każdą kadencją. Z Naddniestrza, nieuznanego kraiku, przyjeżdżają więc przekupieni wyborcy z paszportami mołdawskimi, w Orgiejewie agitatorzy rozdają (dosłownie) wódkę i kielbasę, a w Gagauzji (mała kraina na południu kraju, z nikomu nieznanym turekojęzycznym narodem) gra się tendencjami separatystycznymi i antymołdawskimi. W dobie mediów społecznościowych filmiki z pijanymi prorosyjskimi wyborcami nie uchodzą na sucho, budzą obrzydzenie i sprzeciw, zwłaszcza w młodym pokoleniu.

Po trzecie: z powodu mafijnych interesów nadal na czele prorosyjskiej Partii Socjalistów Republiki Mołdawii stoi 50-letni Igor Dodon, który jest nie tylko przykładem politycz-

nej degrengolady i korupcji (jest wieloletnim parlamentarzystą, był ministrem, a także prezydentem kraju), ale też po prostu przytępalnym liderem o twarzy wiecznie nalanego kacyka. Może swojsko to wyglądało jeszcze 20 lat temu, ale teraz, przy młodej i atrakcyjnej prezydent i jej otoczeniu, które często pokonywało zachodnie uczelnie, starzy partyjniacy rodem z sowieckich gablot i z kupionymi dyplomami doprawdy odpychają kolejnych wyborców.

Po czwarte: zgrana strategia mołdawskiej lewicy (czyli opcji prorosyjskiej). Granie na sowieckich sentymentach i przypomnianie ludziom, jak pięknie im się żyło w młodości, oraz organizowanie festynów i koncertów w wioskach czy obwoźnych sklepów z mięsem i serem potrafią mobilizować ten sam elektorat, którego jest przecież coraz mniej. Hasła wyborcze kandydatów do parlamentu ze strony prorosyjskich ugrupowań to te same slogany o korupcji prozachodnich polityków i o tym, że Mołdawii trzeba pokoju i spokoju. Jałowość tych programów i metod przynosi z każdym rokiem spadek

popularności dla prowschodniej orientacji.

Mołdawia oligarchią stoi

Po piąte: proeuropejska władza w Mołdawii jest nadzwyczaj sprawna jak na tamtejsze standardy. Co prawda w dobie covidu i wojny rosyjsko-ukraińskiej (Ukraina jest jednym z dwóch sąsiadów Mołdawii) poziom życia w kraju, zwłaszcza na wsi, nadal jest fatalny, ale przynajmniej służby wykazywały większą determinację w zakresie (prawdziwej) praworządności i ograniczania rosyjskich wpływów. Polityków posądzanych o bycie wprost agenturą Rosji (np. Irinę Vlah) odsunięto od kandydowania w wyborach i poinformowano europejskie służby o zagrożeniu z tej strony. Zwiększono liczbę kamer w lokalach wyborczych, wiele uwagi poświęcono głoszącej prozachodniej, młodej diasporze. I to ona, jak zwykle, przeważała w wynikach wyborczych.

Po szóste: rozdrobnienie oligarchiczne. Mołdawia, choć jest krajem bardzo małym, to oligarchowie potrafią być tam doprawdy potężni. Choć teraz partia Ilana Shora nie dostała się do parlamentu, to jednak ten miliarder de facto kupił sobie władzę w autonomicznej Gagauzji (wypromował jej przewodniczącą), może więc i tak mieć wpływ na sytuację wewnętrzną w państwie. A w parlamencie poza socjalistami Dodona są jeszcze inni oligarchowie, którzy niezależnie od głoszonych poglądów mają swoje interesy w Rosji i można ich kupić gotówką z Kremla czy jachtem na Cyprze. Dwaj z nich wprowadzili swoich deputowanych do sejmu, trzeci (Shor) też kontroluje wysokich urzędników, a reszta kręci się wokół wszystkich politycznych opcji – na wszelki wypadek. Tak jednak podzieleni i rywalizujący ze sobą na kontrabandę i fałszywe dokumenty nie stanowią

zgranego zespołu w odsuwaniu PAS i Sandu od władzy.

Mołdawskie puzzle

Jak więc wyglądają wyniki? Ponad 50 proc. głosujących wybrało partię Mai Sandu, dając jej 55 miejsc w parlamencie. Dodon ogłosił swoje liczne i dumne zwycięstwa, mając 26 krzeseł w nowym składzie władzy ustawodawczej. I teraz ciekawostki. Osiem osób wprowadził mer stolicy – Ion Cebanu. Z jednej strony wywodzi się z prorosyjskiej partii, z drugiej – forsuje program proeuropejski, a w praktyce czerpie zyski z politycznego zawieszenia i rozbięcia. Jako mer jedynej miejscowości, która może być uznana za europejskie miasto, ma sporą władzę i oddziaływanie na społeczeństwo – zwłaszcza to proeuropejskie, w stolicy. Egzotyką jak na polskie standardy jest Nasa Partia Renata Usatiego, kolejnego oligarchy, dawnego mera Bielc. Polityk był tak skorumpowany, że w czasie sprawowania władzy w mieście nie przyjeżdżał do kraju w obawie przed aresztowaniem i rządził... zdalnie. Teraz zdobył sześć miejsc w parlamencie, które zapewne zapełnią się zaraz populizmem i obowiązkowym pakietem politycznych mołdawskich sloganów o tym, że jest źle i potrzeba wszystkim spokoju.

Swoistą niespodzianką jest wejście do parlamentu partii Demokratyczny Dom Vasila Costiuc. To postać dość tajemnicza, sprawia wrażenie proeuropejskiego ideowca i od lat prowadzi blog interwencyjny wobec rozmaitych nadużyć i zaniedbań w państwie. Jedni obawiają się, że odbiera on nieco elektoratu proeuropejskiej PAS, z drugiej strony – jest dla niej retorycznie zdrową konkurencją. Costiuc wygląda na chłopską wersję Mai Sandu – z wiejską powierzchownością, ludową czapką na głowie i bez kariery w zachodnich instytucjach może być jakąś inwestycją polityczną na przyszłość – ale czyją inwestycją? Nie wiadomo.

Sandu będzie więc dalej prowadzić kurs na Europę, ale pamiętajmy, że jest to polityk związana z samym trzonem unijnej polityki – zwłaszcza z Europejską Partią Ludową, Ursulą von der Leyen i Donaldem Tuskiem. Natomiast w Mołdawii ekonomicznie i politycznie jest tak źle, że nawet tamtejsza, nieco lepsza wersja Platformy Obywatelskiej jawi się jako miejscowe zbawienie.

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



OPINIE \ Od 1 października obowiązuje system kaucyjny, który sprawi, że wzrosną nasze wydatki

Państwowy greenwashing. Za system kaucyjny zapłacimy wszyscy

Od dzisiaj w życie wchodzi w życie system kaucyjny. Wiele osób może tego nie zauważyć, bo jak mówią sami politycy, mechanizm będzie dochodził do pełnej sprawności przez kilka miesięcy. Jedno jest już pewne. Tanio nie będzie, a dla klimatu wszystko pozostanie bez większych zmian.



Jacek Liziniewicz

Dzisiaj w sklepach zaczęła pojawiać się opakovania (puszki, butelki plastikowe i szklane) z oznakowaniem objęcia systemem kaucyjnym. Jest to prosty znak graficzny z napisem „KAUCJA 0,50 ZŁ” lub „KAUCJA 1 ZŁ”. Założenie jest takie, że wkrótce każdy klient będzie mógł odzyskać kaucję za butelkę plastikową do pojemności 3 litrów, puszkę metalową i butelkę szklaną do 1,5 litra. Będzie to kwota po 50 gr za plastik i metal oraz 1 zł za butelkę szklaną. Przez pierwsze miesiące jednak będzie trwał okres przejściowy, gdy na półkach będą się znajdować zarówno produkty w opakowaniach będących w systemie, jak i te same produkty przetwarzane na starych zasadach.

Przejściowość widać również w sklepach. Teoretycznie każdy supermarket powyżej 200 mkw. ma teraz dysponować automatem do recyklingu. Na razie to jednak tylko teoria. Sklepy wzięły się bowiem za późno do pracy. W wielu miejscach inwestycje polegające na dobudowaniu pomieszczeń do recyklingu jeszcze trwają. Może się więc okazać, że dopiero za parę miesięcy będą mieli Państwo okazję oddać butelkę i odzyskać swoje pieniądze, o które zwiększyła się cena ulubionego napoju.

Wymagając od ludzi

Dzisiaj sprawa odpadów wydaje się prosta. Plastikową butelkę kupują konsumenci, a potem najczęściej trafia ona do żółtego worka, który jest odbierany w ramach tzw. systemu gminnego. System działa, chociaż zdaniem ekspertów nie zapewnia dostatecznej ilości produktu przetwarzanego.



for: AdobeStock/d

Teraz trzy najbardziej cenne frakcje surowców, czyli plastikowe butelki, szkło i metalowe puszki, mają być w systemie kaucyjnym, dzięki któremu odzyskamy pieniądze, ale najpierw będziemy musieli udać się do automatu i wrzucić niegarnie utrzymywane butelki. To już budzi kontrowersje, bo zdaniem posłów Konfederacji wszyscy obywatele zostaną nagle pracownikami PSZOK. I jakaś racja w tym rzeczywiście jest. Najcenniejsze śmieci będziemy bowiem odnosić na swój koszt do automatów, zamiast wrzucić do żółtego kosza na śmieci. Wykonujemy zatem dodatkową pracę, aby odzyskać pieniądze z kaucji.

Gdyby na siłę szukać pozytywów, to będzie to miało znaczenie dla dzieci, które – podobnie jak piszący te słowa – poszukują pierwszego źródła zarobkowania. Nawiasem mówiąc, od momentu, gdy parałem się tym szlachetnym zajęciem, ceny niewiele się zmieniły. Szklana butelka będzie kosztować 1 zł, ale 30 lat temu taką po winie sprzedawało się za ok. 50 gr. Inflacja skumulowana w tym czasie wyniosła blisko 2000 proc. – in-

czej mówiąc, moje 50 gr 30 lat temu było więcej warte niż 1 zł obecnie, w czasach, gdy wycieramy sobie gęby ekologią, a walka z kryzysem klimatycznym stała się największym nakazem.

Koszty systemu kaucyjnego

Kłopotów z systemem kaucyjnym jest niestety więcej. Wyszczególniono je w raporcie Deloitte „System kaucyjny – koszty, perspektywy, szanse”. Eksperti z firmy policzyli, jakie nakłady zostaną poniesione na funkcjonowanie systemu. „Wyniki analizy finansowej uzyskane z wykorzystaniem modelu operacyjno-finansowego opracowanego przez Deloitte, umożliwiającego badanie wpływu różnych aspektów organizacyjnych, technicznych i logistycznych, wskazują, że łączny koszt inwestycyjny związany z uruchomieniem systemu kaucyjnego w Polsce, który opiera się na mieszanym modelu zbiórki opakowań i odpadów opakowaniowych, tj. uwzględniającym zarówno zbiórkę manualną, jak i automatyczną z wykorzystaniem maszyn weryfikujących i niszczących, może opiewać na kwotę bliską

14,2 miliarda zł (na lata 2025–2034). Prawie 65%, tj. 9,2 mld zł tych kosztów, związane jest z koniecznością przeprowadzenia niezbędnych prac budowlanych w celu dostosowania punktów zbiórki, natomiast ponad 22%, tj. 3,1 mld zł, stanowią wydatki na zakup butelkomatów” – czytamy w analizie. Dodatkowo wszyscy uczestnicy systemu będą ponosić koszty działania systemu. Do 2034 r. ma to w sumie opiewać na 23,1 mld zł.

Przychody z działania systemu kaucyjnego? Wcale nie zniwelują wydatków. Szacuje się, że do 2034 r. sklepy zarobią 9,9 mld zł z tytułu nieodebranej kaucji i 5 mld zł za sprzedaż surowców. Z pewnością dodatkowym bonusem dla dużych sieci będzie to, że system będzie większym wyzwaniem dla mniejszych, lokalnych sklepów. Mówił o tym w Business Insider Jakub Ogórek, prezes Polskiego Systemu Kaucyjnego. „Weźmy na przykład Słowację. Funkcjonują tam międzynarodowe sieci i około 2,5 tys. sklepów niezależnych. Co się okazało, i to w krótkim czasie po wprowadzeniu systemu kaucyjnego? Sklepy, które do niego nie przystąpiły, straciły klientów i nawet 30–40 proc. obrotów. Dopiero wtedy zdecydowały się wejść do systemu” – powiedział ekspert.

Mniejszym sklepom będzie bardzo trudno sprostać wyzwaniom. Mogą one zbierać odpady manualnie, ale to może się okazać trudne. Butelkomaty z kolei to koszt kilkudziesięciu tysięcy złotych. Łatwo się jednak domyślić, że sieci handlowe będą przenosić koszty na klientów. Co ciekawe, część z punktów sprzedaży zaczyna się wycofywać ze sprzedaży produktów z systemu kaucyjnego. Napojów nie kupimy m.in. w sieci drogerii Rossmann. Zarządzający tymi sklepami uznali, że nie będzie im się opłacało stawiać na recykling, a zamiast butelek i puszek

będą sprzedawać kartoniki niepodlegające nowym przepisom. System kaucyjny może okazać się też problemem dla firm opakowaniowych. Dotychczas gros plastiku i szkła trafiało do worków żółtych i zielonych w polskich domach. Od teraz będą trafiać z powrotem do automatów. A zatem firmy odbierające śmieci pozbawiono najbardziej wartościowego surowca.

Przytaczany już przez nas raport wyszczególnia wpływy mniejsze o 6,6 mld zł do 2034 r. Jakby tego było mało, na gminy w Polsce nałożono obowiązek wykonania wyznaczonego poziomu recyklingu. Będzie to piekielnie trudne do realizacji w momencie, gdy z gminnych systemów odejdzie najcenniejszy strumień odpadów. Wniosek? Spodziewajmy się kolejnych podwyżek opłat za śmieci.

Marne efekty

Czy efekty ekologiczne będą porywające? Należy liczyć na takie efekty, jak w przypadku plastikowych słomek i zakrętek przytwierdzanych do butelek. Rewolucja pozostanie bez wpływu na środowisko i klimat. Jakies efekty ekologiczne system kaucyjny zacznie przynosić dopiero za trzy lata. W raporcie Deloitte stwierdzono wprost, że będą to wartości marginalne. „Dopiero od 2028 roku masa odpadów opakowaniowych zebranych w systemie kaucyjnym spowoduje wzrost poziomów recyklingu, jednak jedynie o około 0,2–0,4 p.p. w stosunku do obecnie odzyskiwanego w ramach zbiórki komunalnej strumienia tej frakcji” – czytamy w raporcie.

Wszystko jest tak pozbawione sensu, że politycy doszukują się w całej sprawie działania lobbystów. Najdalej poszedł Przemysław Wipler z Konfederacji. – Czy to prawda, że beneficjentami są wielkie koncerny – norweski produkujący automaty, Lidl chcący zwiększyć obrót kosztownymi małymi sklepami i Coca-Cola poprzez darmowy dostęp do strumienia recyklatu? Czy to prawda, że posłowie Polski 2050 uczestniczyli w wieczorkach norweskich pod patronatem ambasady norweskiej, na których pod pretekstem prelekcji na temat norweskich rozwiązań gospodarki odpadami promowano system kaucyjny oparty na automatach norweskiej firmy? – zapytał z mównicy sejmowej poseł na Sejm. Pytania pozostały bez odpowiedzi.



SPOTKANIE \ Jan Krzysztof Kelus – poeta, bard, pszczelarz, tłumacz – został tegorocznym laureatem nagrody Platynowy Opornik „za niezależność, bezkompromisowość i twórczość, która dawała głos tym, którzy go nie mieli”. Jego piosenki i życiorys pokazują, że droga jednostki może stać się autostradą do wolności. Spotkanie z laureatem: piątek, 3 października, godz. 11.05, Namiot Forum NNW, pl. Grunwaldzki, Gdynia.

POLECAMY \ W czwartek rusza 17. Międzynarodowy Festiwal Filmowy NNW w Gdyni

Filmowe drogi do wolności

Gdynia znów stanie się miejscem, gdzie kino nie boi się trudnych pytań. Od 2 do 5 października, w ramach 17. edycji Międzynarodowego Festiwalu Filmowego NNW, będzie można zobaczyć ponad 70 filmów dokumentalnych i fabularnych, spotkać twórców i świadków historii, wziąć udział w debatach, warsztatach, koncertach i wystawach. To cztery dni rozmów o wolności – tej narodowej, osobistej i tej, która wciąż domaga się głosu. Wstęp wolny.

Anna Krajewska

Trudno znaleźć drugi taki festiwal jak NNW (Niepokorni Niezłomni Wyklęci) w Gdyni. Od początku był przestrzenią nie tylko dla kina, lecz także dla świadków historii i ich rodzin – miejscem, gdzie opowiada się o losach zapomnianych bohaterów i o drogach do wolności. Przez lata wydarzenie urosło do rangi międzynarodowego forum, które przyciąga twórców z całego świata.

– To, co łączy nas, filmowców, to odpowiedzialne i kreatywne opowiadanie o drogach do wolności. Różne kraje, różne formy, jeden cel – przełożyć historię na język filmu – mówi Arkadiusz Gołębiowski, dyrektor festiwalu.

Bond wcale nie w spódnicy

W tym roku filmem otwarcia będzie „Skarbek” – polsko-brytyjski thriller szpiegowski w reżyserii Jamesa Marquanda, opowiadający o Krystynie Skarbek, agentce SOE.

– Pragnienie wolności było centralnym elementem jej motywacji – zarówno dla niej samej jako wolnego ducha, jak

i dla świata, o który walczyła – podkreśla reżyser. O Krystynie Skarbek pierwszy raz usłyszał od polskiej babci, kiedy był chłopcem. – Wiedziała, że lubię filmy o Jamesie Bondzie, i wyjaśniła mi, że Krystyna była prawdziwym Jamesem Bondem! – wspomina Marquand.

W ramach międzynarodowego konkursu filmów fabularnych zobaczymy m.in.: „Braci” Tomáša Mašína – dramat o ucieczce z komunistycznej Czechosłowacji, „Cabrini” Alejandra Monteverde – historię siostry walczącej o prawa sierot i imigrantów, „Dzieci rewolucji” Carlosa Caridad Montera – opowieść o miłości i upadku Wenezueli. Wśród fabułek także: „Libertate” o rewolu-

cji w Rumunii, „Pani od polskiego” Radosława Piwowarskiego – historię nauczycielki z Kresów, „Pod szarym niebem” o dziennikarce zatrzymanej podczas protestów na Białorusi, „The Game” – thriller z Budapesztu lat 60., „Miasto wiatru” o młodym szamanie z Mongolii, „Triumf serca” – poruszająca opowieść o św. Maksymilianie Kolbemie, „Quisling – The Final Days” o ostatnich dniach norweskiego kolaboranta.

Pamięć inspiruje

W konkursie dokumentów zobaczymy m.in.: „Krawca prezydentów” Ricka Minnich – historię Martina Greenfielda, który ocalał z Auschwitz i został krawcem amerykańskich

prezydentów; „Trzy śmierci Meriana Coopera” Rafała Salaty – o niepokornym pilocie i twórcy „King Konga”; „Danger Zone” Vity Marii Drygas – obraz turystyki wojennej; „Macedończyk” Petra Aleksowskiego – film, który stanie się punktem wyjścia do debaty o dzieciach wojny.

Debata to jeden z filarów Festiwalu NNW. W tym roku poruszone zostaną m.in. takie tematy, jak: „Pamięć jako źródło inspiracji” – o tym, jak miejsca pamięci mogą stać się inkubatorami wspólnoty i dialogu pokoleń; „Obława augustowska w oczach świadków”.

Wśród gości tegorocznej edycji Festiwalu NNW są filmow-

cy, twórcy i świadkowie historii z różnych stron świata. Do Gdyni przyjadą m.in.: James Marquand, Petr Aleksowski oraz Zolt Pozsgai – twórca „Królewskiego spotkania”, który po seansie porozmawia z publicznością. W programie znalazły się także spotkania z Janem Krzysztofem Kelusem, bardem opozycji, laureatem Platynowego Opornika, oraz prof. Krzysztofem Szważykiem.

Ewenement na skalę światową

Festiwal NNW to także: konkurs reportaży radiowych, przegląd etud studenckich, master class, spektakle, koncerty i wystawy – m.in. ekspozycje o bohaterach Solidarności, świadkach powojennych represji oraz unikalne archiwalia związane z polską emigracją.

W programie ok. 150 wydarzeń towarzyszących, w których udział weźmie ponad 450 gości i ekspertów. Tradycyjnie wręczone zostaną Sygnety Niepodległości i Drzwi do Wolności – nagrody dla świadków historii i bohaterów walki o wolność. Przez 17 lat festiwal uhonorował w ten sposób niemal 1500 osób.

Wszystkie projekcje i wydarzenia są bezpłatne – to ewenement na skalę światową. Zapraszamy do Gdynińskiego Centrum Filmowego, Muzeum Marynarki Wojennej oraz na pl. Grunwaldzki w Gdyni.

Szczegółowe informacje na temat programu wydarzenia znaleźć można na stronie Festiwalu NNW oraz w katalogu festiwalowym dostępnym w recepcji Gdynińskiego Centrum Filmowego – od 2 października.

Zabierz klasę do muzeum

KONKURS \ Fundacja PGE zaprasza uczniów szkół podstawowych z mniejszych miejscowości do udziału w IV edycji ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Spotkania ze sztuką”. Tym razem młodzi twórcy zmierzają się z dziełami Vincenta van Gogha. W nagrodę cała klasa laureata pojedzie na wycieczkę do jednego z siedmiu Muzeów Narodowych w Polsce.

Celem konkursu jest rozwijanie wyobraźni i kreatywności dzieci, popularyzacja wiedzy o sztuce oraz zachęcanie do aktywnego uczestnictwa w kulturze. Projekt skierowany jest do uczniów klas I–VII szkół podstawowych z miejscowości liczących poniżej 50 tys. mieszkańców – tam, gdzie dostęp do instytucji kultury bywa ograniczony.

Zadanie konkursowe polega na stworzeniu własnej interpretacji wybranego dzieła van Gogha w dowolnej technice plastycznej. Każda klasa wybiera jedną pracę, którą zgłasza do konkursu. Termin nadsyłania prac upływa 14 listopada br.

– Z ogromnym entuzjazmem rozpoczynamy IV edycję „Spotkań ze sztuką”. Po sukcesie

poprzedniej, w której blisko 4500 dzieci z całej Polski pojechało na wycieczki i uczestniczyło w niezwykle lekcyjach muzealnych, jesteśmy przekonani, że tym razem odkryjemy jeszcze więcej talentów – mówi Katarzyna Wasilewska, prezes Fundacji PGE. – Dzieła van Gogha są pełne barw i emocji, poruszają wyobraźnię i serca tak samo jak

spotkania ze sztuką i młodymi artystami, których poznamy podczas wręczenia nagród – dodaje.

Prace będą oceniane w trzech kategoriach wiekowych. Jury weźmie pod uwagę zgodność z tematyką, estetykę wykonania oraz oryginalność, śmiałość i odkrywczość. Laureaci – czyli cała klasa wraz z nauczycielem opiekunem – zostaną zaproszeni na jednodniową wycieczkę do jednego z siedmiu muzeów narodowych: w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Kielcach, Gdańsku, Szczecinie lub we Wrocławiu. Podczas wizyty odbędą się wręczenie nagród oraz warsztaty muzealne. Każdy laureat otrzyma

indywidualną nagrodę. Fundacja PGE doceni również nauczycieli.

Wzorem poprzedniej edycji w tym roku przewidziano dodatkowe zadanie konkursowe – kreatywną rywalizację filmową. Polega ona na przygotowaniu krótkiej relacji z wycieczki do muzeum i zamieszczeniu jej na oficjalnym profilu szkoły na Facebooku.

Szczegóły konkursu oraz karta zgłoszeniowa dostępne są na stronie: Spotkaniazesztuka.pl. Ogłoszenie wyników nastąpi 5 grudnia. Zwieńczeniem IV edycji będzie plenerowa wystawa wybranych prac laureatów w Warszawie.

(anKraj)



fol. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20.00 | TV Puls

DRAMAT/PRZYGODOWY

„ZJAWA” \ Zdobywca trzech Oscarów 2016. Hugh Glass (Leonardo DiCaprio) zostaje zaatakowany przez niedźwiedzia i porzucony przez towarzyszy. W ekstremalnych warunkach podejmuje walkę o przetrwanie i zemstę. W obsadzie także Tom Hardy.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 1 PAŹDZIERNIKA 2025

15

OGŁOSZENIA REDAKCJI

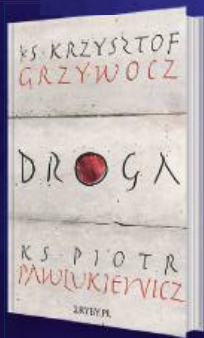
	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RAŃO	08:00 Serwis Info 08:20 Zaraz wracam - serial 09:00 Ranczo (102) - serial 10:00 Komisarz Alex (79) - serial 11:00 Ojciec Mateusz (377) - serial 12:00 Serwis Info 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Wichrowe wzniesienie (266) - serial	06:20 Pozyteczni.pl 06:55 Barwy szczęścia (3224) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:50 Gwiazdowska kuchnia Ani 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Miłość i nadzieja (291) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (752) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (292) - serial 18:15 Va banque - telet. 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3224) - serial 20:05 Barwy szczęścia (3225) - serial 20:40 Przepis dnia 20:55 Na dobre i na złe (963) - serial 21:55 Na sygnale (754) - serial 22:25 Na sygnale (755) - serial 22:55 Peakay Blinders 2 (11) - serial 00:10 Książę z innej bajki - komedia romant., Kanada/USA 2023 01:50 W cieniu śmierci (5) - serial 02:40 Akacja 38 (79) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski i partnerzy (745) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (746) - serial 09:30 48h. Zaginięci (216) - serial 10:30 Trudne sprawy (1325) - serial 11:35 Gliniarze (806) - serial 12:35 Gliniarze (807) - serial 13:35 Gliniarze (808) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1475) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (1074) - serial 17:00 Gliniarze (1110) - serial 18:00 Pierwsza miłość (4063) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Gość „Wydarzeń” 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:55 Milionerzy - teleturniej 20:30 K2. Jedziemy po bandzie - pr. rozryw. 22:00 New York Taxi - komedia sensacyjna, Francja/USA 2004, wyk. Queen Latifah, Jimmy Fallon, Henry Simmons 00:05 Kolejny film o Boracie - komedia, Wielka Brytania/USA 2020 02:20 Nasz nowy dom - reality show	05:30 Republika wstajemy! 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Przyjaciele Republiki 08:00 Michał #Rachon 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień - serwis 12:45 Republika dzień 13:30 Republika dzień - serwis 13:40 Republika dzień 14:00 Republika dzień - serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień - serwis 15:15 Republika dzień 16:00 Republika dzień - serwis 16:15 Republika dzień 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:35 Miłosz Kleczek zaprasza 18:55 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:20 Republika Nocą 01:40 Express Republiki 02:00 Express Republiki+ 02:15 Poland Daily	06:00 Policjanci z Miami (22) - serial 07:00 Policjanci z Miami (1) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (3) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (4) - serial 10:00 Zaklinaczka duchów (49) - serial 10:55 Zbuntowany anioł (111) - serial 11:55 Zbuntowany anioł (112) - serial 12:50 Zaklinaczka duchów (50) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (584) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (585) - serial 15:50 Ranczo (116) - serial 16:55 Ranczo (117) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (915) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (916) - serial 20:00 Zjawa - dramat biograficzny, Hongkong/Kanada/USA/Tajwan 2015, wyk. Leonardo DiCaprio, Tom Hardy, Will Poulter 23:05 Wyspa tajemnic - thriller, USA 2010, wyk. Leonardo DiCaprio, Mark Ruffalo, Ben Kingsley 01:55 Dzielnica strachu (394) - serial 02:55 Lombard. Życie pod zastaw (575) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Mocni Jego mocą 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego 11:00 Muzyczne chwile 11:10 Mateczniki Polskości 11:25 Jestem mamą 11:40 Myśląc historia 11:50 Krótka historia zbawienia 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Pragnienie Boga 13:00 Czas św. Norberta. 900 lat Zakonu Premonstratenskiego 13:30 Msza święta 14:30 Wszystkim i wszędzie 15:00 Zdziałyjący świat chrześcijan 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 GRH Żandarmeria - rep. 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Opowieści biblijne 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przetrwaliśmy - rep. 22:30 Wytrwali w wierze 23:30 Brygada Świętokrzyska
PO POŁUDNIU	15:00 Serwis Info 15:15 Reporterzy 15:35 Gra słów. Krzyżówka - serial 16:05 Dziedzictwo (703) - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:30 Jaka to melodia? - teleturniej 18:10 Klan (4565) - serial 18:45 Akacja 38 (716) - serial 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport 20:15 Pogoda 20:30 Zaraz wracam (17) - serial 21:10 Poradnik pozytywnego myślenia - komedio-dramat, USA 2012 23:20 Rocky 5 - dramat obyczajowy, USA 1990 01:05 Wykrywacz kłamstw - pr. publ. 01:35 Fighter - dramat biograficzny, USA 2010					
WIECZOREM						



OGŁOSZENIE REDAKCJI

Sklep Gazety Polskiej POLECA

NOWOŚCI

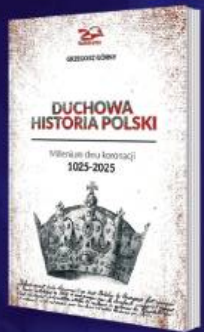


DROGA

KS. KRZYSZTOF GRZYWOCZ, KS. PIOTR PAWLUKIEWICZ

Książka jest zbiorem refleksji, które prowadzą czytelnika przez codzienne doświadczenia – radości, pytania i trudności – pokazując, że każda droga, nawet ta najbardziej kręta, może stać się drogą do spotkania z Bogiem. To nie tylko zapis słów, ale także zaproszenie do osobistej wędrówki: do odkrywania sensu życia, do pogłębiania relacji z drugim człowiekiem i doświadczania obecności Boga w codzienności.

Format: 130x200 mm | **Liczba stron:** 192 | **Oprawa:** twarda



DUCHOWA HISTORIA POLSKI

GRZEGORZ GÓRNY

Autor pokazuje, że bez zrozumienia chrześcijańskich korzeni, świętych patronów i przełomowych momentów religijnych trudno zrozumieć historię Polski – od chrztu Mieszka I, przez potężne zwycięstwa i dramatyczne upadki, aż po współczesność. To książka, która odkrywa głębszy sens naszych dziejów i udowadnia, że duchowość była i jest siłą napędową polskiej wspólnoty.

Format: 140x205 mm | **Liczba stron:** 288 | **Oprawa:** broszurowa ze skrzydełkami



KALENDARZ 2026. ROK ZE ŚW. JÓZEFEM

To nie tylko praktyczne narzędzie planowania, ale również duchowy przewodnik na każdy dzień nowego roku. Towarzyszy mu postać św. Józefa – opiekuna, patrona rodzin, ludzi pracy i tych, którzy poszukują ciszy oraz wewnętrznej siły. Każdy miesiąc wzbogacony jest inspirującymi myślami, cytatami i refleksjami związanymi ze świętym Józefem, które pomogą spojrzeć na swoje życie z perspektywy wiary.

Format: 110x157 mm | **Liczba stron:** 416
| **Oprawa:** broszurowa ze skrzydełkami



GRANATOWY TERMOS Z LOGO TV REPUBLIKA

Zaprojektowany z myślą o tych, którzy cenią minimalizm, funkcjonalność i wyrazistą tożsamość marki. • **Pojemność:** 500 ml • **Materiał:** stal nierdzewna z podwójnymi ściankami • **Kolor:** granatowy błyszczący • **Zakrętki:** szczelna, z silikonową uszczelką

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl / **tel. 722 111 655, 887 885 577**

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka



PREZYDENT SPOTKAŁ SIĘ Z MISTRZEM ŚWIATA

ŻUŻEL \ Prezydent RP Karol Nawrocki spotkał się z sześciokrotnym mistrzem świata na żużlu Bartoszem Zmarzlikiem. Wręczył mu biało-czerwoną flagę, a sportowiec zrewanżował się, przekazując swój kombinezon. Prezydent przypomniał, że żużel w Polsce ma już prawie sto lat tradycji.

TENIS \ Iga Świątek w 1/8 turnieju w Pekinie zmierzy się dziś z Amerykanką Emmą Navarro

Najtrudniejsza część sezonu

Dziś ok. godz. 13 polskiego czasu Iga Świątek zagra mecz 1/8 finału turnieju WTA 1000 w Pekinie przeciwko Amerykance Emmie Navarro. Będzie to jeden z ostatnich jej meczów w 2025 r. Polka nie ukrywa, że jest zmęczona 11-miesięcznym sezonem. Obie dzisiejsze rywalki swoje mecze 1/16 finału wygrały po skreczach przeciwniczek, których organizmy nie wytrzymały trudów długiego sezonu.

Artur Szczepanik

Iga Świątek mogła zejść z kortu już po wygraniu 6:0 pierwszego seta z Kolumbijką Camilą Osorio. W jego trakcie rywalka miała problemy z mięśniami brzucha i prosiła o przerwę medyczną. Ambitnie wyszła na drugą partię, ale ledwie po trzech piłkach opuściła kort.

– Przykro mi z powodu Camili, bo zawsze daje z siebie sto procent. Powiedziała mi, że doznała urazu już na początku meczu. To są zawsze smutne okoliczności, bo nam wszystkim zależy na tym, żeby rywalizować. Ona nie była jednak w stanie. Ale poza tym mam wrażenie, że w pierwszym secie grałam bardzo dobrze i swoją grą wywierałam na Camilę presję – powiedziała Polka na konferencji prasowej.

Świątek zagra teraz z Navarro, która urodziła się niecałe dwa tygodnie wcześniej od Polki. Amerykanka także nie musiała rozegrać w poniedziałek



Iga Świątek czuje się zmęczona bardzo długim sezonem | fot. IMAGO/imago sport/Forum

pełnego meczu – przy jej prowadzeniu 6:1, 1:0 skreczowała Francuzka Loïs Boisson.

Świątek w Pekinie rozstawiona jest z numerem pierwszym, bo liderka listy WTA Aryna Sabalenka nie przyleciała do Pekinu z powodów zdrowotnych.

Te wszystkie urazy czołowych tenisistek, zdaniem Polki, biorą się z przemęczenia

zbyt długim i intensywnym sezonem. Rozsądną opcją dla niej byłoby ograniczenie harmonogramu dla dobra zdrowia, nawet jeśli oznaczałoby to opuszczenie obowiązkowych startów.

Męskie i kobiece turnieje co jakiś czas spotykają się z krytyką z powodu 11-miesięcznego sezonu. Nasiliła się ona

podczas azjatyckiej części rywalizacji, ponieważ pięć meczów w China Open nie mogło zostać rozegranych w poniedziałek z powodu kontuzji.

Raszyńska przysłała, że nie wie jeszcze, jak będzie wyglądała jej kariera za kilka lat. Być może będzie musiała zrezygnować z jakichś zawodów, mimo że są obowiązkowe. Występy

w obowiązkowych turniejach nazwała „istnym szaleństwem”.

Najlepsze zawodniczki są zobowiązane do udziału: we wszystkich czterech turniejach Wielkiego Szlama, 10 turniejach WTA 1000 i sześciu turniejach WTA 500 zgodnie z przepisami federacji WTA. Kary za nieobecność wahają się od odjęcia punktów rankingowych po grzywny.

– Nie sądzę, żeby jakakolwiek czołowa zawodniczka była w stanie to osiągnąć... Nie da się tego pogodzić z harmonogramem – oświadczyła Świątek, która zobowiązała się do gry we wszystkich obowiązkowych turniejach w tym roku. – Musimy podejść do tego rozsądnie, niestety, nie przejmować się zbyt przepisaniami i myśleć o tym, co jest dla nas zdrowe. Ale to trudne – podsumowała.

Stowarzyszenie Zawodowych Tenisistów (PTPA) złożyło w marcu pozew przeciwko organom zarządzającym tym sportem, nazywając sytuację „nie do utrzymania”. WTA odpowiedziała, że pozew, w którym oskarżono ją o praktyki antykonkurencyjne i lekceważenie dobra zawodniczek, jest „bezpodstawny”, i broniła swoich osiągnięć w rozwijaniu kobiecego tenisa. Jednocześnie dodano, że dobrostan sportowców jest dla federacji priorytetem i uwzględniana jest ich opinia na temat kalendarza, zarówno rady zawodniczek, jak i ich przedstawicieli w zarządzie WTA.

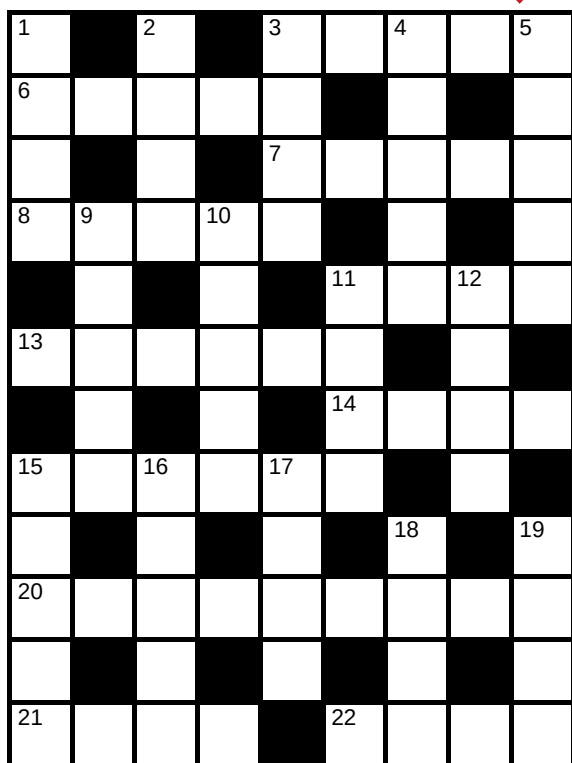
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

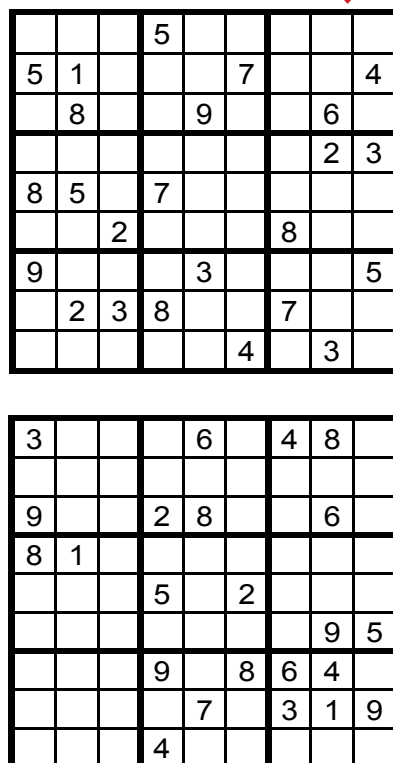
- 3) w słoiku z ogórkami
- 6) pokład kopaliny
- 7) atrybut św. Piotra
- 8) najstarszy okres mezozoiku
- 11) łysy rywal punka
- 13) dopisuje głodnemu
- 14) pies na polowaniu
- 15) ceramiczny wyrób
- 20) specjalista od ptaków
- 21) rosły opryszek
- 22) żona barana

PIONOWO

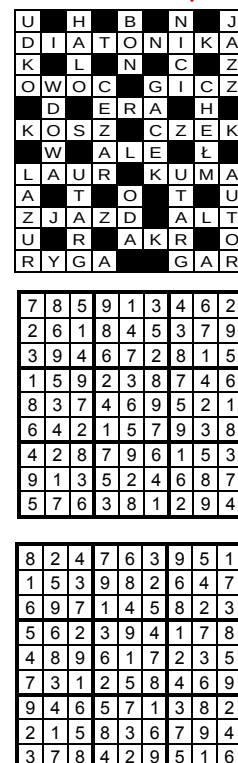
- 1) główny składnik powietrza
- 2) mongolska pustynia
- 3) ciasto z bakaliami
- 4) ogon bobra
- 5) buta, pewność siebie
- 9) waluta Indii
- 10) dusi alergika
- 11) sterta drewna
- 12) dawna Persja
- 15) skandynawska zatoka
- 16) rządzi po puczu
- 17) Pakt Północnoatlantyczny
- 18) kuchenna umywalka
- 19) spowija bagna



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.